„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C.
Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 32. Rok XXVII. DAILY AND SUNDAY. NEW YORK, PIĄTEK, 1 LUTEGO (FRIDAY, FEBRUARY 1) 1924 Entered as Second Class Matter, March 31st, 1916 at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY.

Różności z Polski

Napisał dla "Nowego Świata" TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

POWRÓT MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W związku z propozycją uczynioną marszałkowi Piłsudskiemu co do objęcia przezeń stanowiska szefa sztabu generalnego — prawica rozpoczęła rozpuszczać wieści, że do tego nie dopuści. Specjalni ludzie starali się wywrzeć na prezydenta presję, aby tej nominacji nie przyjmował, i dając do zrozumienia, że w razie powrotu Piłsudskiego do życia politycznego — jego życiu osobistemu może nawet grozić niebezpieczeństwo.

Trudno oczywiście dowieść, kto tego rodzaju wieści puszczał — ale domyśleć się łatwo, że musiały one pochodzić z obozu jego nieprzyjaciół.

Powrót marszałka Piłsudskiego na wyższe stanowisko wojskowe, będzie rzeczą nadzwyczajnej wagi — zwłaszcza dziś, kiedy choryzont europejski się zachmurza, a sąsiedzi nasi, Rosja i Niemcy zbroją się, bardzo poważnie stawiając na najwyższym poziomie najpotworniejszą broń mianowicie gazy trujące. Według wiadomości jakie nadchodzą z Niemiec, stwierdzają, że posiadają one doskonale postawione oddziały gazowe, które w razie wojny mogą przy pomocy morderczych gazów prowadzić ją (wojnę) i zaczepnie i obronnie. W takich chwilach na stanowiskach wojskowych w Polsce musimy widzieć ludzi twardej i mocnej ręki, a tę Piłsudski posiada.

Poza znaczeniem wojskowem, powrót Piłsudskiego będzie miał ogromne znaczenie moralne. Żołnierz polski czci głęboko swego dawnego komendanta, a Komendant kocha żołnierza i nie pozwoli go krzywdzić tak, jak krzywdzono go dotąd, używając do walki z robotnikami i wszczepiając mu faszystowskie mrzonki.

KPINY Z POLSKI.

Od czasu do czasu ludzie europejscy urządzają sobie z Polski kpiny. Oczywiście zabawną rzeczą jest, gdy paryżanin, pisząc list do Warszawy — stawia na szczycie koperty adres: „Russie". Ale mniej zabawną bywa wtedy, gdy wysoki urzędnik Ligi Narodów, zapytuje rząd polski, jaki jest stan niewolnictwa w Polsce. Taki wypadek miał miejsce niedawno. — Dnia 22-go grudnia r. z. Sir Eric Drumonde, sekretarz Ligi Narodów, wystosował do rządu polskiego list z zapytaniem, — jakie kroki ustawodawcze zostały poczynione przez Polskę, celem zniesienia niewolnictwa i jakie tego były skutki? Rząd polski odpowiedział uprzejmie, że niewolnictwo nie istnieje u nas od XIII wieku, i że wogóle nie mamy już niewolników.

Podobny list-okólnik został przez p. Drumonde wysłany także do rządów Afganistanu, Abisynji i Stanów Zjednoczonych. Co do tych ostatnich mógł p. D. mieć spóźnioną coprawda obawę o murzynów, ale co do Polski — obawy takie były płonne, gdyż murzynów nie mamy, za wyjątkiem tych jedynie, którzy po kawiarniach grają jazz-band'a.

GŁOS ROZPACZY.

Położenie inwalidów polskich jest straszne. Samobójstwa rosną. Brak pracy powiększa rozpacz tych, którzy do niej utracili znaczny procent zdolności.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej).

SEKR. HUGHES PRZEPRASZA PRZEDSTAWICIELA POLSKI ZA NIEDAWNY NAJAZD PROHIBICYJNY

Właściciel trunków, dr. Wacław Sokołowski, sekretarz legacji odjeżdża do Polski

WASHINGTON, 31 stycznia. — Sekr. Stanu Ch. Hughes przeprosił dziś formalnie polską legację w Washingtonie za działalność agentów prohibicyjnych, którzy dnia 20 grudnia najechali prywatne apartamenty urzędnika legacji, dr. Wacława Sokołowskiego.

Przeprosiny były w formie listu sekretarza stanu Hughesa do posła polskiego, dra Władysława Wróblewskiego. W liście tym Hughes pisze:

„Zapewniam pana, że podzielam ubolewanie, iż nietykalność, jaką cieszą się wszyscy urzędnicy dyplomatyczni, nie była uszanowana w tym wypadku."

List oświadcza następnie, że agenci prohibicyjni i policjanci,— którzy dokonali najazdu, nie wiedzieli, że weszli do mieszkania dyplomaty.

Sekretarz Hughes w liście wyraża też przekonanie, iż trunków tych było "za wiele", — więcej, niż uprawniałby przywilej nietykalności.

Dr. Wacław Sokołowski, pierwszy sekretarz legacji polskiej, odjeżdża w sobotę 2 lutego do Polski na okręcie „Majestic".

Jaką ilość trunków znaleziono u niego, dotychczas dokładnie nie wiadomo. Depesze prasowe podawały, że za $35.000, inne, że za $50,000. Biuro prasowe przy legacji polskiej oznajmiło poprzednio, że ilość znalezionych trunków była tylko nieznaczna.

PARYŻ, 31 stycznia. — Parlament francuski odrzucił projekt kilku posłów parlamentarnych przewidujący nałożenie podatku pocztowego na turystów amerykańskich dla powiększenia dochodów skarbowych.

Przewodniczący parlamentu wyjaśnił, że proponowany podatek pogłowny na turystów nie jest aktualnym ze względu na fakt, że przyjeżdżający do Francji cudzoziemcy dobrowolnie wydają wielkie sumy dochodzące do 2,000,000,000 dolarów i wobec tego fakt nakładanie specjalnego podatku pogłównego jest zbytecznem.

Wykrycie spisku faszystowskiego ujawniło zdradzieckie knowania prawicy względem Polski

PRAWICA BYŁA ZDECYDOWANA OBALIĆ OBECNY USTRÓJ DEMOKRATYCZNY — USIŁOWANIA WCIĄGNIĘCIA ARMJI DO SPISKU SPEŁZŁY NA NICZEM

WARSZAWA, 15 stycznia. (Poczta). — Aresztowano czołowych działaczów „Pogotowia Patrjotów Polskich", a mianowicie:

Jana Pękosławskiego, inż. architekta, noszącego w organizacji pseudonim „Pretor". Tu przypomnieć należy, że p. Pękosławski uważany był w opinji publicznej za jednego z najbardziej zapalonych i prononsowanych organizatorów „polskiego faszyzmu".

Witolda Gorczyńskiego, „pułkownika" (pseudonim „Czołowy"). (Gorczyński był w swoim czasie użyty w początkach wojny przez władze policyjne rosyjskie w celu tworzenia t. zw. „drużyn" ochotniczych dla wcielenia ich do armji rosyjskiej.)

Józefa Leśniewskiego, przemysłowca. Hr. Olgierda Michałowskiego, b. kapitana sztabu generalnego.

Władysława Gryczko, właściciela fabryki cukierków.

Spława-Neumana, studenta.

Faryńskiego — elektrotechnika (znanego już policji politycznej w związku z wydarzeniami 11-go grudnia, 1922 r.)

Jana Ładę, studenta.

Jana Kądziołko, studenta.

Adama Galińskiego, generała w rezerwie, u którego znaleziono kompromitujące dokumenty, oraz kilka innych osób, które narazie uwolniono z aresztu.

Policja zabrała aresztowanym około 5 tysięcy sztuk programów P. P. P., około 3 tysiące deklaracji członkowskich i drukowanych rot przysięgi dla członków. Tekst przysięgi zawiera klauzulę, że zdrada haseł „P. P. P." pociąga za sobą wielkie kary, do śmierci włącznie.

Pozatem pochwycono u aresztowanych masę materjału i dokumentów, dotyczących działalności organizacji, a z których wynikałoby że do P. P. P. zamieszane są również osoby cywilne na bardzo wybitnych stanowiskach i wojskowe.

Policja polityczna wykryła pod czas rewizji całe archiwum t. zw. sztabu generalnego P. P. P., przyczem pobieżny rzut oka daje miarę wielkiej sensacyjności tych dokumentów. Podobno np. policja posiada dane, że organizacja P. P. P. zajmowała się między innemi robieniem wywiadów co do objektów wojskowych, składów etc.

Naogół należy oczekiwać w wyniku rewizji dalszych aresztowań. Aresztowani dotychczas znajdują się w odosobnieniu w komisarjatach policji.

Śledztwo doraźne spoczywa w rękach nadkomisarza policji politycznej, p. Piątkiewicza, przy czynnym współudziale komisarza policji politycznej, p. Łęckiego,— pod którego kierunkiem odbywały się aresztowania.

Z ramienia sprawiedliwości sprawą zajmuje się prokurator p. Kazimierz Reetinger.

Armja oparła się wciągnięciu do antypaństwowego sprzysiężenia

Wobec tego, iż organizacja P. P. P. usiłowała rozszerzyć swe wpływy w szeregach armji polskiej, należy stwierdzić, że wojsko nasze wykazało odporność względem tego rodzaju zakusów. Jak stwierdzono dotychczas, zarazą faszystowską zostali dotknięci jedynie oficerowie, pozostający w stanie spoczynku, wobec czego nie podlegają oni wojskowym sądom honorowym, ani dyscyplinarnym.

Żaden więc cień, w związku z wykryciem tej zbrodniczej akcji, na szczęście nie pada na całość armji.

Sprawa P. P. P. w Sejmie

Kluby ludowe: Polski Związek Ludowców i Związek Stronnictw Ludowych rozpoczęły dzisiaj w południe obrady plenarne, na których zajęto się sprawami programu prac sejmowych. Pozatem oba te kluby omawiały sprawę P. P. P., uważając, że wobec tego, że istnieje tendencja zatuszowania jej — należy do tego nie dopuścić, albowiem byłoby to krzywdą dla interesów państwa.

Dzisiaj również rozpoczęły się obrady zarządu klubu P. S. L.

Aresztowanie szefa sztabu P. P. P.

Dzisiaj nad ranem został aresztowany szef sztabu P. P. P., Tomasz Lubieński, pułkownik w rezerwie.

Zamknięcie śledztwa policyjnego w sprawie P. P. P.

Sprawa organizacji Polskiego Pogotowia Patrjotów od wczoraj przeszła w nową fazę. Po raportach, jakie wczoraj od władz policyjnych otrzymali: premjer, p. Wł. Grabski i minister spraw wewnętrznych, p. Sołtan, wszelkie dalsze rewizje i ewentualne aresztowania zostały wstrzymane; mowa jest nawet o możliwości uwolnienia tiu przetrzymywanych

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Skasowanie dwuch polskich placówek attache

WARSZAWA, 15 stycznia. (Poczta.) — Dowiadujemy się, że ze względów oszczędnościowych, z dniem 1 lutego r. b. skasowane zostają dwie placówki attache wojskowych: w Washingtonie i w Belgradzie.

4 osoby zabite w katastrofie automobilowej

HAMMOND, 31 stycz.—Cztery osoby zostały zabite, a 2 ciężko ranne skutkiem najechania pociągu Nickel Plate na samochód kierowany przez R. Patersona, zajęty przez 8 osób, z których tylko 2 uniknęło kalectwa.

Rumunja ratyfikuje traktat pokoju z Turcją

BUKARESZT, 31 stycznia. — Parlament rumuński zatwierdził traktat pokoju z Turcją, zawarty w Lozannie i podpisany 24 lipca, 1923 roku. Spodziewanem jest, że krok ten rządu rumuńskiego przyczyni się do ścisłego porozumienia pomiędzy Rumunją i Turcją, na wzór wiecznego przymierza Polski z Turcją.

Z odczytu byłego ministra Jerzego Iwanowskiego

W ubiegłą środę, w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, odbył się niezwykle interesujący odczyt, wygłoszony przez byłego ministra Jerzego Iwanowskiego, członka trzech pierwszych rządów polskich, Moraczewskiego, Paderewskiego i Skulskiego, obecnie członka dyrekcji Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki w Polsce.

Szanownego gościa przedstawił licznie zebranej publiczności mecenas Kułakowski, wskazując na doniosłość faktów jakie zgromadzeni będą mieli sposobność usłyszeć dla zrozumienia najtrudniejszej dziedziny życia odrodzonej Polski: istoty gospodarki przemysłowej, finansowej i handlowej.

Minister Iwanowski w niezwykle jasnym blisko dwugodzinnym odczycie przedstawił słuchaczom stan przemysłu, rolnictwa, handlu i finansów, posługując się licznemi cytatami cyfr, porównując obecną produkcję w przemyśle, handlu, rolnictwie i finansach z czasami przedwojennemi, wykazując, że Polska we wszystkich prawie dziedzinach gospodarki narodowej, z wyjątkiem finansów, powróciła do czasów przedwojennych, co powinno wpłynąć dodatnio na ustalenie się marki polskiej. Jeżeli to nie nastąpiło jeszcze, to wina nieuregulowanych finansów. Polska dotychczas nie mogła dojść do równowagi w budżecie z powodu znanej niechęci Polaków płacenia podatków i nieudolności niektórych ministrów finansowych, którzy zamiast przedstawić narodowi konieczność płacenia jak największych podatków dla uzdrowienia finansowej gospodarki szli na rękę tym warstwom obywateli, którzy czują wstręt do płacenia podatków. Jako jaskrawy przykład prelegent inżynier Iwanowski przedstawił skalę podatkową w różnych krajach i Polsce przed wojną i po wojnie. I tak skala podatkowa w Anglji wynosiła przed wojną 190 franków, a po wojnie 350 franków, we Francji przed wojną 214 franków, a po wojnie 310 franków. Polacy przed wojną płacili zaborcom 800,000,000 złotych franków podatku, a po wojnie zaledwie 100,000,000 złotych franków, a skala podatkowa na poszczególnego obywatela Polski jest śmiesznie mała, wynosi zaledwie 12 franków na głowę. Przy tej sposobności

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

Premjer Grabski znosi ograniczenia walutowe

BY POZWOLIĆ POSIADACZOM WALUT OBCYCH NA ZAKUPNO AKCJI BANKU EMISYJNEGO

Posiadanie walut zagranicznych nie będzie więcej przestępstwem

WARSZAWA, 31 stycznia. — Premjer Grabski, na podstawie szerokich pełnomocnictw, nadanych mu przez Sejm, jako ministrowi finansów, unieważnił w części wszystkie ograniczenia, zabraniające dokonywania wewnątrz kraju tranzakcyj handlowych w walutach zagranicznych, posiadanie których na przyszłość nie będzie uważane za naruszenie prawa. Premjer Grabski uczynił to w tym celu, by pozwolić posiadaczom walut zagranicznych, nagromadzonych w Polsce w wielkich ilościach, na zakupno akcji banku emisyjnego, sprzedawanych wyłącznie w walutach zagranicznych dla uzyskania rezerwy złota.

POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU TROCKIEGO

NIEBEZPIECZNE WRZENIE WŚRÓD BOLSZEWIKÓW

Ukraińcy bolszewiccy protestują przeciw despotyzmowi bolszewików rosyjskich

RYGA, 31 stycznia. — Bolszewickie poselstwo w Rydze ogłosiło urzędowe zaprzeczenie uporczywie powtarzających się pogłosek o zamordowaniu Trockiego. Z chwilą śmierci Lenina w różnych punktach Rosji przyszło do gwałtownych zaburzeń przeciwbolszewickich szczególnie w prowincjach oddalonych dalej od Moskwy. Powstawaniu zaburzeń sprzyjają także w znacznym stopniu namiętne spory wśród samych przywódców bolszewickich, którzy się jeszcze nie zdecydowali kogo mają wybrać następcą po zmarłym Leninie.

Robotnicy kolejowi w Omsku, podczas odbywania zgromadzenia ubezwładnili cały komunistyczny komitet kolejowy i zamknąwszy go w sali zgromadzenia, podpalili salę, a gdy uwięzieni ratowali się przez okna, kładli ich trupem wy strzałami rewolwerowymi, zabijając w ten sposób 22 komitetowych między innymi prezesa Arona Pipshitza.

Po wypadku władze nakazały aresztowanie 300 kolejarzy, rozstrzeliwując kilkudziesięciu z nich bez sądu.

W południowej Ukrainie jest czynnych kilka tajnych przeciwbolszewickich organizacyj. Członkowie jednej z tych organizacyj napadli na miasto Skwirę w guberni kijowskiej i wymordowali wszystkich komisarzy. W mieście Łazarewka na linji kolejowej Orłow—Witebsk, oddział spiskowców zatrzymał pociąg wojskowy, wiozący broń i amunicję, zabierając cały ładunek pociągu.

Ukraińcy bolszewicy protestują przeciw despotyzmowi bolszewików moskiewskich

Ukraińska komunistyczna partja kierowana przez bolszewików rosyjskich urzędowo usunęła ze swych szeregów wszystkich opozycjonistów, którzy zaś ze swej strony wydali odezwę do wszystkich żywiołów robotniczo-proletarjackich, by się łączyli z nimi dla położenia kresu despotyzmowi bolszewików moskiewskich w ukraińskiej partji komunistycznej.

PONOWNY ROZKAZ ODJAZDU AMERYKAŃSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH, NA WODY MEKSYKU

Federalne wojska meksykańskie zbliżają się do Vera Cruz — Armja rewolucyjna w pełnym odwrocie

WASHINGTON, 31 stycznia. — Amerykańskie okręty wojenne— które przed kilku dniami odwołane zostały od wybrzeży meksykańskich, otrzymały ponowny rozkaz udania się na wody meksykańskie, gdy departament stanu otrzymał wiadomość o szybkim postępowaniu się meksykańskich wojsk federalnych, w kierunku portu Vera Cruz i pełnym odwrocie meksykańskiej armji rewolucyjnej, która ostatnio poniosła szereg porażek w walkach z wojskami rządowemi.

POWSTANIE FANATYKÓW FILIPIŃSKICH STAJE SIĘ CORAZ NIEBEZPIECZNIEJSZE

Oddziały fanatyków religijnych wywołują popłoch wśród ludności

MANILA, 31 stycznia. — Powstanie fanatyków religijnych rozszerzyło się na kilka prowincyj, przybierając coraz groźniejsze rozmiary. Kilka większych oddziałów złożonych po 1000 wojowników każdy, operują w prowincjach Soccoro, Surrgao, Timamana, a kilka mniejszych oddziałów złożonych z kilkuset wojowników działa w okolicach Plaier, Hasuag i Gogaquit. Wszystkie oddziały pałają żądzą walki w obronie swoich fanatycznych ideałów. Wodzami fanatyków religijnych są Geraldo Łasala, Feliks Bernater, naczelny wódz i Juan Bahao, uważające się za papieża religij, fanatyków i wcielenie Rizala. Oddziały fanatyków teroryzują spokojną ludność wszędzie, gdzie się pojawią, paląc i rabując, zabierając do niewoli mężczyzn zdatnych do broni, których następnie przemocą wcielają do swych szeregów.

Śmiertelne wypadki wśród Polaków w okolicy New Yorku

Dwaj mężczyźni giną na miejscu po wypiciu pokostu zamiast wódki — Czteroletnia Julja zmarła po wypiciu pół flaszki wódki, którą wzięła za sodę — Jan Nowak ginie w pożarze

PASSAIC, N. J., 31 stycznia. — Michał Andro, lat 37 bartender w salonie Łopczaka, 161 Passaic ul. po oczyszczeniu bary salunu, położył butelkę z płynem do czyszczenia obok flaszek zawierających napoje salunowe. W tej chwili wszedł do salunu Stanley Handel, lat 37, zam. pn. 73 — 4 ulica i zażądał szklanki sody. — Bartender zamiast flaszki z sodą wziął flaszkę z pokostem i napełnił szklanki, dla siebie i drugą dla gościa i wychylili obaj duszkiem nalany napój. Natychmiast po wypiciu bartender krzyknął: "jesteśmy otruci". I obydwaj padli martwi na podłogę.

Czteroletnia Julja Piga, zam. z rodzicami pn. 143 — 2 ulica, udała się do swej koleżanki 6 letniej Rózi Kowacz, zam. w tym samym domu na zabawę. Dziewczynki znalazły w lodowni flaszkę księżycówki. Julcia myśląc, że biały płyn w flaszce jest soda, wypiła rzekomej sody blisko pół flaszki. Mimo, że księżycówka nie była zbyt trująca nadmiar alkoholu wprowadzony do organizmu dziewczynki, spowodował jej śmierć. Policja znalazłszy w mieszkaniu Kowaczów, 5-galonową dystylarnię do wyrabiania wódki, aresztowała M. Kowacza, pod zarzutem naruszenia prawa prohibicyjnego, bez oskarżenia o spowodowanie śmierci dziewczynki.

* * *

WALLINGTON, N. J., 31 stycznia. — Jan Nowak został spalony na śmierć w swojej wozowni, pn. 286 Hallirway, gdzie się położył spać. Wraz z wozownią spaliły się także wszystkie konie i wozy. Przyczyna pożaru niewiadoma. Pożar najprawdopodobniej został spowodowany niedopałkiem papierosa lub cygara, którego Nowak zaniedbał zagasić.

Dziewczynka polska zabita przez automobil

WATERBURY, 31 stycznia. — Helenka Brońska, lat 10 zamieszkała wraz z rodzicami pnr. 28 Hill ulica, została na miejscu zabita przez automobil kierowany przez J. Covielo, który został aresztowany pod zarzutem zabójstwa i wypuszczony na wolność po złożeniu 5,000 dolarów kaucji. Wypadek wydarzył się w najbardziej ożywionym punkcie komunikacyjnym North Square w oddaleniu zaledwie kilku stóp, gdzie policjant Fehan został niebezpiecznie poraniony w ubiegłym tygodniu.

Eksport francuski do Portugalji wstrzymany

PARYŻ, 31 stycznia. — Zagraniczny wywóz francuski do Portugalji narażony jest na olbrzymie straty z powodu nieodnowienia wygasłego traktatu handlowego, pomiędzy Francją i Portugalją. Kupcy francuscy, wywożący swe towary do Portugalji zmuszeni są płacić 30,000 franków cła za niektóre towary, kiedy kupcy innych krajów za te same towary płacą tylko 7,000 franków. Straty kupców francuskich dochodzą do 90 procent poprzednich zysków eksportowych.

Kronika miejscowa

Dzisiaj — Ignacego.
Dzisiaj — Zimno, mróz.

Czeki: 8,510,000.
Przekazy: 8,333,000.

RUCH OKRĘTÓW

Przybędą do New Yorku:

Piątek: Themistocles z Piraens
Sobota: New Amsterdam z Rotterdamu
Paris z Havru

Odpłyną z New Yorku:

Piątek: Munargo do Nassau
Freja do Barahona
Sobota: Majestic do Southampton
Samland do Antwerpji
La Savoie do Havru
Bilderdijk do Rotterdamu

ŻNIWO ŚMIERCI

Od 1go stycznia do dzisiaj zmarło w New Yorku

Pod kołami samochodu
59
Od kul i noży
29
Od wódki
36

JUTRO!

Bal Tow. „Wolna Polska"

Niniejszem podaję do wiadomości Szanownej Polonji w New Yorku i okolicy, iż Towarzystwo Wolna Polska, urządza wielki dziesięcioletni jubileuszowy bal, w sobotę, dnia 2 lutego, 1924 r., w wielkiej sali Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, w New Yorku. Będą dane nagrody za najlepsze tańce: walca i oberka. Pierwszorzędna orkiestra będzie przygrywać do tańca pod dyr. ob. W. A. Wołyńca. Początek o godzinie 7:30 wieczór. Wstęp razem z garderobą i podatkiem wojennym 75c. Komitet dokłada wszelkich starań, aby na balu ubawić swych gości serdecznie i po polsku. Ponieważ Tow. Wolna Polska dba nietylko o powiększenie swoich szeregów, lecz także pracuje dla spraw narodowych polskich, to też część dochodu z tego balu oddana będzie szkole Rady Oświatowej w New Yorku. Tow. Wolnej Polski pracuje usilnie aby zabawa przy rozmaitych niespodziankach odbyła się wesoło, aż do rana. Kto przybędzie, przekona się na własne oczy.

KOMITET.

Bal Maskowy „Chopina"

Tow. Sp. „Chopin" w Bronx, urządza Maskaradę i bal w sobotę, dnia 9go lutego, 1924 r., o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Narodowym, 705-7 Courtlandt Ave.

Znakomita orkiestra. Wstęp $1.00 z garderobą.

Na maskaradę tegoroczną „Chopin robi wielkie przygotowania, by ten karnawał na długo został w pamięci u zacnych gości, którzy będą mile u nas widziani.

12 nagród drogocennych wartości $250.00 rozdanych będzie za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy — w połowie dla pań, a w połowie dla panów.

Obchód Proletarjatczyków urządza Oddział "Potęga" No. 34ty Związku Socjalistów Polskich, we środę dnia 6go lutego, w Domu Narodowym, przy St. Marks Pl., w New Yorku. Przemawiać będą znani mowcy.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje

WŁÓCZĘGA

Pojechałem specjalnie do Brooklyna, by uścisnąć dłoń młodemu, polskiemu filologowi, Józefowi Stybel, synowi znanych i poważnych na Greenpoincie polskich obywateli.

Dowiedziałem się o nim z gazet angielskich.

Józef Stybel otrzymał pierwszą nagrodę w sumie $75 za celujące postępy w języku greckim.

Fotografja powyższa zamieszczona była w „Globe i Sun".

Jestem przekonany, że głośnym krzykiem i hałasem politycznym uznania dla Polaków nie zdobędziemy.

Pierwszeństwo na polu kulturalnem jest jedynem możliwem zwycięstwem dla nas.

Wyobraźcie sobie, że bierzecie do ręki gazetę nowojorską, pełną najrozmaitszych wiadomości z całego świata i olbrzymiego miasta i znajdujecie na najpoczytniejszej stronie fotografję polskiego chłopca, który otrzymuje pierwszą nagrodę. Czy by Was to nie cieszyło? — Czy nie uścisnęlibyście chętnie ręki, nie powinszowalibyście takiemu chłopcu?

Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że takie wiadomości zamieszczane często w gazetach miejscowych więcej szacunku i honoru nam przynoszą, aniżeli wiadomości o polskich faszystach i tak dalej?

Raduję się, że na wędrówce po polskiej kolonji spotykam od czasu do czasu i takich, którzy nam wszystkim zaszczyt przynoszą.

Tylko tak dalej kochany Józiu. Twoje szczęście jest i naszem szczęściem, honor tobie oddany jest i naszą chlubą.

Nie zapomnij, że jesteś Polakiem i nie wstydź się nigdy, że w Twoich żyłach płynie polska krew.

Pożar

W pokoju dozorcy domu należącego do Standard Oil Company, róg Broadway i Beaver ul. powstał pożar wskutek zapalenia się od niedopałka papierosa benzyny wylanej przez nieuwagę z blaszanki na ziemię. Ogień szerzył się z szaloną szybkością i tylko dzięki natychmiastowej akcji strażaków udało się go umiejscowić. Straty nieznaczne.

Nie zapominajcie o Funduszu Im. Piłsudskiego!

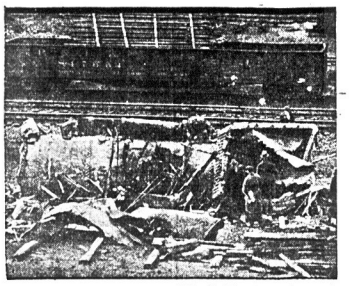

Trzy osoby zostały zabite, gdy pękł kocioł lokomotywy, ciągnącej pociąg Pittsburgh & Erei Railroad

Bohaterski czyn 3-ch młodzieńców

Gdy mrok spowił ulice miasta i wokoło zapanowała cisza, ulicą West 47 szła szybkimi krokami kobieta około lat 35. Twarz jej blada i zorana zmarszczkami.— Postać pochylona, a ubranie w nieładzie.

Szła i płakała.

Nieznajomą ujrzało trzech kolegów, którzy usłyszawszy płacz przystanęli. Widząc, że kobieta idzie w stronę rzeki North, domyślili się oni w jakim celu tam idzie i postanowili ją śledzić. Kobieta doszedłszy do rzeki, stanęła na brzegu i obejrzawszy się wokoło, skoczyła do wody. Młodzieńcy, którzy byli kilkadziesiąt kroków od wody, rzucili się biegiem, aby nieznajomą ratować.

Aczkolwiek rzeka była pokryta krą, młodzi ludzie bez namysłu wskoczyli i popłynęli w stronę tonącej. Po kilku minutach kobieta znajdowała się w sklepiku mieszczącym się w pobliżu.

Wezwany lekarz pogotowia po zastosowaniu odpowiednich środków lekarskich przewiózł nieprzytomną do szpitalą Bellevue. Tam dzięki opiece lekarskiej, kobieta doszła wkrótce do przytomności i poczęła rozpaczać. „Dlaczego nie pozwoliło mi umrzeć"— mówiła. „Ja jestem niepotrzebną na świecie! Czemuście mnie ratowali!"

W jednej z kieszeni jej palta, znaleziono kartkę, na której był zanotowany adres: Nellie Cragian, czy Crajan, Nr. 948 Crane ul., Schenectady, N. Y.

Nieznajoma jest wzrostu 5 stóp 8 cali, wagi około 130 funtów. Ubrana w futro fokowe, niebieski kostjum, czarne buciki i pończochy, oraz słomkowy kapelusz.

Młodzieńcami, którzy postawili swoje zdrowie i życie na kartę, dla ocalenia kobiety, byli: Frank Weeks, 508 West 51 ul.; Michael Reddy, 519 W. 50 ul. i Peter Garvey, 518 West 47 ulicy.

Z TEKI REPORTERA

Pierwszy okręt należący do North German Lloyd „Stuttgart" przybył onegdaj z Bremy bez opóźnienia, mimo szalonej burzy jaka go spotkała na morzu. Okręt ten jest jedynym statkiem, na którym węgiel jest zastępowany oliwą.

Znowu postępowanie spadkowe dotyczące rozdziału majątku po zmarłym miljonerze Jay Gould, zostało odłożone z powodu niestawienia się osób zainteresowanych. Ostateczny termin wypłacenia spadków naznaczono na 6 marca, br.

Około sto robotnic uciekło w panice z domu pnr. 662 — 6 Ave. gdy powstał pożar w fabryce kapeluszy „Judith Hat Co. Przyczyna pożaru nie została ustalona przez inspektorów asekuracyjnych. Straty spowodowane pożarem nieznaczne.

Aczkolwiek reperacje zniszczonego balonu „Shenandcah" są prowadzone w tempie przyspieszonem, upłynie trzy miesiące za nim sterowiec będzie mógł odbyć podróż próbną.

Kto czyta polskie książki

W Bibljotece Publicznej, pn. 331 przy ulicy East 10tej (pomiędzy Isza Ave. i Av. A) znajduje się bardzo dobry i duży wybór polskich książek.

W pobliżu bibljoteki zamieszkuje dość dużo Polaków — a jednak czytelników polskich można policzyć na palcach. W dodatku ci Polacy, którzy uczęszczają do bibljoteki, najczęściej są z daleka, t. j. z Brooklyna, z Bronx, z Jersey City, z Newarku, a ci, którzy mają bibljotekę w pobliżu swego domu, nawet o niej nie wiedzą.

"Ja nie wiedziałam, że tu są polskie książki", zaznaczyła sąsiadka z ulicy East 9-ej, która przybyła poraz pierwszy do bibljoteki ze swą córeczką. „Ot, to dziecko mi powiedziało. A ja tak lubię czytać! Czasem to i kupię książkę, a potem mąż się ze mną kłóci, bo nas nie stać na książki."

Prawdopodobnie Bibljoteka Publiczna ma bardzo dużo takich sąsiadek, które nie wiedzą, że tam się mieszczą polskie książki i że można je wypożyczać bez żadnej opłaty.

A tymczasem polskie książki czytają żydzi (najwięcej żydzi wypożyczają polskie książki w bibljotece), Ukraińcy, a nawet i Niemcy. Tylko Polacy zdają się nie wiedzieć, że tam są polskie książki.

Za Bibljotekę Publiczną.

K. Wanda Wojcieszak.

W szpitalu Bellevue znajdują się w stanie krytycznym 32 letnia Helena Chissos i jej córeczka Marja, lat 6. Obie pacjentki doznały niebezpiecznych obrażeń ciała, gdy eksplodował kociołek, w którym ojciec Thomas robił wódkę. Wypadek ten miał miejsce w domu pnr. 174 — 7 Ave. Chissos znajduje się w więzieniu.

SPORT

Whitey Witt, (Witkowski) weteran amerykańskiego sportu Baseball, zamierza usunąć się w zacisze i zaprzestać grać. Mówi on, że uskładał sobie dosyć pieniędzy i że prawdopodobnie założy jaki interes. Witkowski pomógł klubowi New York Yankees w wygraniu światowego szampionatu zeszłej jesieni.

Z każdym dniem dowiadujemy się, że któryś z weteranów gry w baseball, ustępuje z powodu zestarzenia się. Wczoraj podał do wiadomości iż ma dosyć basebalu, nasz rodak, popularnie znany jako Ike Menosky, który od kilku lat świetnie grywa w klubie Boston Red Sox. Znamy go dobrze i żałujemy, że ustępuje i że nie będziemy więcej podziwiać jego świetnej gry jako „fielder." Menoskiego zawsze lubieli sportowi krytycy pism amerykańskich i nieraz z entuzjazmem chwalili jego grę.

Już po kontestach łyżwiarskich w igrzyskach olimpijskich, które odbyły się w Chamonix, Francji. Amerykańska drużyna, w skład której wchodzili dwaj nasi rodacy, Kaskey i Bialis, skończyła na trzecim stopniu. Pierwsze laury zdobyła Finlandja, a drugie Norwegja. Szwecja była czwartą.

Pamiętajcie o Instytucie Naukowym Im. Kościuszki!

PANIE! PRZEFARBUJCIE JE NA NOWE ZA 15c

Nadajcie nowy kolor wszystkim znoszonym, staro wyglądającym ubraniom i draperjom

Diamond Dyes

Nie zastanawiajcie się, czy potraficie pofarbować lub zmienić kolor z powodzeniem, ponieważ doskonały wynik farbowania w domu za pomocą „Diamond Dyes" jest zagwarantowany, nawet jeżeli nigdy przedtem nie farbowaliście. Wszystkie barwy do nabycia w aptece. Sposób użycia z każdą paczką.

SMUTNA KRONIKA POLSKA

Z różnych stron

ERIE, PA.

Fatalny wypadek spowodowany zamiecią śnieżną. — Gdy oślepiona straszną zamiecią śnieżną pani Józefina Kaczmarek poślizgnęła się na ulicy 12-ej i upadła, noga jej dostała się pod przejeżdżający tramwaj tak nieszczęśliwie, że koła pogruchotały ją zupełnie, wobec czego musiano tę amputować.

DETROIT, MICH.

Fatalny wypadek zaczadzenia gazem. — Gdy Michał Lewicki, 4730 Flower St., powrócił od pracy do domu, zastał mieszkanie pełne czadu gazowego, a na łóżku żonę swoją i dziecko bez duszy. Zawezwana przez niego straż pożarna zastosowała pulmotor i zdołała przyprowadzić do przytomności żonę, lecz córeczka Lewickich, trzyletnia Anna, już nie żyła. Kipiąca kawa zalała płomienie gazu, a gdy ten uchodził w dalszym ciągu, Lewicka śpiąc na łóżku, została zatruta.

* * *

Samobójstwo Polaka. — Edward Nosek, lat 54 — 3757 Maybury Grand St., popełnił samobójstwo za pomocą powieszenia się na sznurze w swoim sypialnym pokoju. Choroba, brak pracy i zupełne zniechęcenie do życia były przyczyną tego samobójstwa.

CHICAGO.

Śmierć w następstwie walki w hotelu.

Michał O' Connor, 7503 Desoto Ave., z Marją Pychlikówną, 9230 Bnrley Ave., weszli wieczorem do jednego z hoteli w South Chicago i O'Connor, przystąpiwszy do klerka hotelowego zażądał dla siebie i towarzyszącej mu kobiety wynajęcia mu pokoju. O'Connor był nietrzeźwym, więc klerk wydania pokoju odmówił i kazał O'Connorowi wraz z jego towarzyszką wynosić się z hotelu precz, bo pijanego do hotelu wpuścić nie może. W odpowiedzi na to O'Connor rzucił się na J. Hawthorne'go, rzeczonego klerka, ten zaś we własnej obronie pochwycił jakieś tępe narzędzie i niem napastnika rzetelnie poczęstował po głowie. Uderzenia te okazały się fatalne dla O'Connora, w kilka dni po zajściu umarł on w szpitalu w South Chicago.

Listy do Włóczęgi

Szan. Panie Włóczęgo:—

Posyłamy dwa dolary jako składkę dla Dr. Lorenza, za operację biednego chłopca-kaleki, o którym wyczytaliśmy w „Obrazkach Nowojorskich, w „Nowym Świecie".

Andrzej i Marja Ciesielscy.
Newark, N. J.

* * *

Szanowny Panie:—

Z „Obrazków Nowojorskich", które szkicuje Włóczęga, dowie działem się, iż polskie dziecko-kaleka potrzebuje pomocy na operację. Załączam przeto „money order" na $3,00, z nadzieją, iż więcej się znajdzie takich Polaków, którzy złożą potrzebną sumę na operację polskiego chłopca-kaleki.

Z szacunkiem
P. Seweryn $2; M. Cieplicki $1.
New York, N. Y.

* * *

Szanowny Włóczęgo:—

Przy niniejszym załączam 2 dolary (money order) dla chłopca, który ma być operowany przez Dr. Lorenza.

Z poważaniem
B. Nadelle
New York.

* * *

Stowarzyszenie Synów Polskich z Bayonne, N. J. nadesłało zebrane przez ob. J. Gałuszka cztery dolary.

Dotychczas: $22.00.

TY jesteś następnym!!!

Strajk 20,000 krawców w New Yorku

Urzędnicy unji krawieckiej Amalgamated Clothing Workers ogłaszają, że od 15,000 do 20,000 krawców porzuciło pracę na znak protestu przeciw odsyłaniu ubrań do wykończania do nieunijnych warsztatów krawieckich.

Jak przepędzacie te długie wieczory zimowe?

Victrola i Victor Rekordy rozwiązują to zadanie dla was i waszej rodziny. Wnoszą one do waszego domu muzykę i rozrywkę dla wszystkich. Aby korzystać z ulubionej wam muzyki, musicie się upewnić, że maszyna mówiąca i rekordy jakie kupujecie noszą na sobie słynne Victor marki handlowe

Najnowsze Victor Rekordy

77210	Moje Kochanie — Walc W Zielonych Lasach — Nadreńczyk Międzynarodowe Nowości Kwartet	10 cali 75c
77212	Marsz Wolna Polska — Pochód Oberek od Komina Orkiestra Witkowskiego	10 cali 75c
77230	Barbara Polka (Baruska) Miljonerów Polka Kapela pana P. Raner	10 cali 75c

Inne Niedawne Victor Rekordy

973	Harmonijny Kowal (Handel) Marsz Turecki (Mozart) Wanda Landowska	10 cali $1.50
77164	Lauri i Filon Przybyli Ułani pod Okienko Władysław Ochrymowicz	10 cali 75c
77162	Na Majówce — Polka Niespodzianka — Polka Polska Narodowa Kapela	10 cali 75c
63976	Wśród nocnej ciszy Serdeczna Matko Chór Kościelny	10 cali 75c
63567	Wśród nocnej ciszy Kiedy ranne wstają zorze Kwartet Męski Konserwat. Chopin	10 cali 75c
63570	Lulajże Jezuniu! Kwartet Męski Konserwat. Chopin Wszystko Przemija B. Wawrzyńska - B. Rybowiak	10 cali 75c
73093	Polka, Samo Hód Jan Wanat Matuś Moja Matuś — Oberek	10 cali 75c
73913	Koniec świata — Polka Helena — Polka Polska Kapela	10 cali 75c

Victrola

REG. U. S. PAT. OFF.

Każdy sprzedawca Victor wytworów chętnie zagra płyty ze rekordy, na którym bądź z dwudziestu jedna rodzajów Victroli od $25 i wyżej. Zażądajcie u niego egzemplarza nowego Victor Katalogu.

Szukajcie pod pokrywką i na etykietach tej marki fabrycznej Victor.

Victor Talking Machine Co.
CAMDEN, N. J., U. S. A.

Skład Muzyczny

We Filadelfji, w którym można nabyć wyżej podane rekordy. — Zamawiajcie rekordy pocztą, należy nadesłać zadatku $1.00, a resztę płaci się przy odbiorze. Paczki wysyłam pocztą — przesyłkę ja opłacam. Piszcie po katalogi gramofonów i rekordów. Mam także na składzie duży wybór nut do Pianoli, oraz nut do śpiewu: na Fortepjan, Orkiestry i Kapele, ilustrowany katalog wysyłam za 10c. — Adres:

JÓZEF KRYGIER
3132 Richmond Street, Philadelphia, Pa.

Ze Zjednoczenia Śpiewaków Polskich na Wschodzie

Na posiedzeniu miesięcznem Zjednoczenia Śpiewaków Polskich na Wschodzie, które się odbyło dnia 25 stycznia, br., zapadła uchwała, żeby wziąć udział w konteście międzynarodowym na stan New York. W tym celu odbędzie się posiedzenie nadzwyczajne, w poniedziałek wieczorem o godz. 8:30, dnia 4tego lutego, br. w lokalu Domu Narodowego, przy 19-23 St. Marks Pl. w New Yorku.

Na posiedzeniu tem powinni być członkowie zarządu towarzystw śpiewaczych, należących do Zjednoczenia Śpiewaków na Wschodzie. Dyrygenci powinni się tą sprawą zainteresować i rzybyć również na posiedzenie, dyż oni znając siły swoich chórów, mogą dać pewne wskazówi dla korzyści i zaoszczędzenia zasu ćwiczeń.

Obecność każdego delegata jak członków zarządu Zjednoczenia Śpiewaków Polskich na Wschodzie obowiązkowo wymagana.

J. K. Hojnowski, sekr.

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

Mątch Piłki Koszykowej i Tańce

urządza

TOW. GIMNASTYCZNE SOKÓŁ POLSKI
W WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL
Irving Place i 16 ulica
o godzinie 8-ej wieczorem
WSTĘP 50 CENTÓW

BACZNOŚĆ LUDLOW, MASS.

W sobotę, dnia 2go lutego 1924, nastąpi

Otwarcie Teatru Polskiego

„WOLNA POLSKA"

zorganizowanego z postępowych panów i pań pod dyrekcją art dram. PR. BARSZCZOWSKIEGO

NA PRZEDSTAWIENIE ZŁOŻĄ SIĘ DWIE KOMEDJE:

„ŚWIECZKA ZGASŁA" i „WESELE ZOSI"

urozmaicone przepięknymi ku pletami i śpiewem wodewilowym

Teatr będzie połączony z balem do późna w nocy. — Na otwarcie to zaprasza się Polonję nie tylko z Indian Orchard i Ludlow, ale i okolicznych miast.

WIELKI BAL

10-letni Jubileuszowy urządza Tow. „Wolna Polska"
W SOBOTĘ, DNIA 2-GO LUTEGO 1924 ROKU
. w wielkiej sali Domu Narodowego, przy 8ej ulicy.

Będą dane nagrody za najlepsze odtańczenie oberka i walca

Pierwszorzędna orkiestra do tańca pod dyrekcją ob. A. Wołyńca.

POCZĄTEK O GODZ. 7:30 WIECZOREM

Wstęp 75 centów

Szanowną Polonję zaprasza KOMITET

Wiadomości z New Jersey

BACZNOŚĆ NEW JERSEY!

ZOBACZCIE CAŁĄ POLSKĘ

Przedstawienie kinematograficzne pod tytułem:

MIESIĄC WĘDRÓWKI PO POLSCE

JERSEY CITY: W sobotę 2-go lutego, w hali Białego Orła, 335 Newark Ave., dwa przedstawienia: 2:30 po południu i 7:30 wieczorem.

BAYONNE, N. J.: W niedzielę, 3-go lutego, w hali Y. M. C. A., Ave. E, i 22 St. dwa przedstawienia: — 2:30 po południu i 7:30 wieczorem.

PASSAIC, N. J.: W czwartek, 7-go lutego, Dom Ludowy Polski, 1—3 Monroe St. — 7:30 wieczorem.

Obraz w VII Aktach (8 Reels)

Jest to największy naukowo - artystyczny obraz wykonany w Ojczyźnie. Przedstawia życie miejskie i wiejskie. Typy, wesela, żniwa, kopalnie, etc. — Poznajcie Ojczyznę i Jej bogactwa.

JERSEY CITY

Fatalny wypadek automobilowy

Estella Bozza, lat 21, z pn. 371 Union ul. umarła dziś rano, w szpitalu North Hudson, z ran otrzymanych w wypadku automobilowym. Wczoraj wieczorem spieszyła przez ulicę 17 w West Newark, aby zdążyć na autobus, gdy niespodzianie najechał na nią automobil, którym kierował Peter Sapanara, lat 35, z North Hackensack, N. J.

Sapanarę zatrzymała policja do czasu przesłuchów sądowych.

W zeszłą niedzielę sędzia Lazarus z Jersey City, był głównym mowcą na bankietaje dwudziestoletniego jubileuszu, oddziału Rycerzy Pythias, który odbył się w hotelu Waldorf Astoria w New Yorku. Tematem jego mowy był bill Johnsona, ograniczający emigrację. Sędzia Lazarus nie widzi żadnej korzyści dla Stanów Zjednoczonych, wypływających z tego bilu. Widzi on samo zło a nie korzyści. Nietylko sędzia Lazarus piętnuje bill Johnson'a, ale apeluje do wszystkich trzeźwo myślących obywateli, aby protestowali przeciw takiej ustawie. Obecni na bankiecie, wybitni Amerykanie przyklasnęli mu i obiecali przeciwdziałać wszelkim podobnym bilom.

Marcin Wajczewski, lat 49, miał wczoraj niezwykły wypadek. Wychodząc z salunu Antoniego Janowskiego pnr. 474 Grand ul. Wojczewski pośliznął się na chodniku i upadł, doznając ran na brodzie i głowie. Wojczewskiego zabrano do szpitala miejskiego, gdzie opatrzył mu rany Dr. Boulding, poczem kazał go odwieźć do domu.

Polski Uniwersytet Ludowy

578 JERSEY AVE.

W niedzielę, dnia 3go lutego, o godzinie 6ej odbędzie się odczyt inż. J. Mlewskiego, p. t.:

„PRZEMYSŁ ŻELAZA I STALI"

Jestto drugi odczyt z serji odczytów przemysłowych. Liczne obrazki przedstawią przemysł żelaza od kopalń rudy, aż do ostatecznych produktów.

WSTĘP WOLNY!

M. Ostrowska, kierowniczka.

NEWARK

Autobus się wywrócił — jadący uszli cało

Czternastu pasażerów, jadących na autobusie kursującym po Summer Ave., doznało tylko małych zadrasnięć cielesnych, gdy autobus zderzył się z tramwajem przy 3ej ulicy i Belleville Ave., i wywrócił się na bok. Okna autobusa zostały strzaskane. Hannah Angat lat 14 z pn. 145 Deloran Ave., doznała większych ran. Odwieziono ją do szpitala miejskiego, skąd udała się sama do domu po opatrzeniu ran. Clarence Utting, z pn. 452 Mill ul., Belleville, kierował autobusem. Motorowym tramwaju linji Broad, był Neil Hanson. Utting był szoferem autobusu zaledwie trzy dni, ale policja na razie nie aresztowała go.

Kto się kocha w łyżwiarstwie, może wykorzystać ten sport, udając się na lód, w parkach Hudson i Essex, tak zawiadamia komisarz parków.

Rose Mary Conelly, lat 22 z pn. 14 8ej Ave., zemdlała wczoraj w sali sądowej po wniesieniu skargi na swego ojczyma, Ottona Zimmeister, lat 37, z pn. 76 Orange Ave., o nieprzyzwoite zachowanie się. Sędzia Guthrie wyznaczył kaucję w sumie 500 dolarów na oskarżonego. Rose Mary oskarża go o wyrażanie się ohydnemi słowy, kiedy tylko są sami ze sobą. Sprawą zajmie się sędzia Murray w przyszłym tygodniu.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem zawiadamiam wszystkich Klubowców „Klubu Życia" oraz wszystkich kawalerów którzy by mieli chęć do wstąpienia do „Klubu", że posiedzenie roczne oraz wybór nowego zarządu odbędzie się dnia 1-go lutego 1924 roku, na sali Domu Narodowego, 48 Beacon Str., o godzinie 7:30 wieczorem. Obecność każdego „Klubowca" bezwzględnie jest wymagana.

Z szacunkiem

Stanisław J. Niżałowski
sekr. prot.

Popularny Odczyt

Dr. W. OLBRECHT W NEWARKU

We wtorek, dnia 5go lutego na sali Pol. Klubu Oświatowego, 255 Court St. odbędzie się popularny odczyt.

Dr. W. Olbrecht z uniwersytetu Poznańskiego, wygłosi swój odczyt na temat: „Nauka Dziedziczności. Dziedzictwo wady i zalety u ludzi".

Będzie to 5ty odczyt w tym roku, wygłoszony w Pol. Klubie Ośw., na który Szan. Publiczność zapraszamy.

HARRISON

P. U. L.

Polski Uniwersytet Ludowy komunikuje, iż następny odczyt na temat „Zyciorys Adama Mickiewicza i jego twórczość literacka" wygłosi ob. Liwacz o godzinie 7:30 wieczorem, 1-go lutego 1924 roku na sali, 215 Cleveland Ave.

Polski Uniwersytet Ludowy.

Bez zastanowienia

— Co zrobiłbyś Jerzy, gdybym ci umarła?

— To samo, co ty, gdybym ja ci umarł.

— Niegodziwiec!

CIERPIĄCYM na ŻOŁĄDEK!

Czyście spróbowali Herman's Poltawskiej Herbaty Nr. 57 Jedyna Herba ziołowa na nieregularność żołądka i nieczysta krew. Wysyłamy wszędzie za $1.00 paczkę. Zadowolni Was lub zwrócimy pieniądze. Przyślijcie dolara dziś! Sporządzana tylko przez

Herman's Pharmacentical Laboratories
520 Bayway, Elizabeth, N. J.

PASSAIC

Anty-polska propaganda w Szkołach Publicznych w Passaic

Na wieczornych wykładach języka angielskiego dla cudzoziemców w Szkole Publicznej No. 12 na Lydia St., jest obecnie w użyciu książka pod tyt.: "Second Book in English for Coming Citizens" by H. H. Goldberger, Principal of Public School 18, New York City. Książka ta jako podręcznik do ćwiczeń, przedstawia historję polskiego emigranta w Ameryce, począwszy od zarania jego życia w Polsce, aż do wytresowania się jego tutaj na takiego patrjotę amerykańskiego, że już on nie chce więcej i nigdzie mówić po polsku. Ów bohater opowieści, jak się dowiedział, że Bóg rozumie język, angielski, już nie poszedł więcej do polskiego kościoła, ale do „amerykańskiego."

Na 98 stronicy wyż rzeczonej książki znajduje się taki ustęp: „After the teacher had pointed to thirty different object, he called to Leo: 'What is this?' Unfortunately, Leo could not remember. He said: 'This is my nose', when it was really his ear. The teacher looked angry and said something under his breath about a **stupid Polack".**

Ustęp powyższy w tłumaczeniu brzmi: Gdy nauczyciel podał uczniom nazwy trzydziestu różnych przedmiotów, zwrócił się do Leona z zapytaniem: Co to jest? Na nieszczęście Leon nie zapamiętał dobrze wszystkich nazw i rzekł: To jest mój nos — podczas gdy to rzeczywiście było jego ucho. Nauczyciela to rozgniewało i mruknął coś pod nosem o „głupim Polaku."

Naturalnie że uczniowie szkoły wieczornej, jak zwykle pochodzący z różnych narodowości, mają nielada sposobność do robienia głośnych uwag pod adresem „stupid Polacks". Autor książki, jakiś żydowina postarał się nawet umieścić w tej książce mapę Europy, by wskazać kraj, skąd ci głupi Polacy pochodzą.

Książka ta jest celową propagandą do wyszydzania i ośmiesznia Polaków w obliczu innych narodowości i zdaje się zadanie swe w szkole publicznej (o ironjo!) spełnia doskonale.

Teraz nasuwa się pytanie, czy Polonja w Passaic pozwoli sobie pluć w twarz bez protestu, czy pozwoli, by wrogie nam czynniki kpiły sobie i szydziły z Polaków? Czy Polacy w opinji tych panów zeszli tak bardzo na dziady, że uważani są jako odpowiedni materjał ludzki na pośmiewisko ogólne? A przecież Polacy w Passaic i wszędzie indziej spłacali hojnie dług wdzięczności dla przybranej Ojczyzny, dla gwiaździstego sztandaru, ofiarę krwi i życia w wojnie światowej w szeregach armji za sprawę Stanów Zjednoczonych. Czyżby tak prędko już zgasła pamięć, że pierwszym żołnierzem armji Stanów Zjednoczonych z Passaic, który poległ na polu walki we Francji był Walenty Drelich, Polak?

Kluby Polsko-Amerykańskich Obywateli mają zadanie i obowiązek zabrać się do roboty i przekonać miarodajne czynniki, że nie w porządku trzymają swoje nosy i że nie wolno im ich wycierać na honorze Polaków.

J. Tyniec.

BAYONNE

Wielki Maskowy i Cywilny Bal

Znane i nigdy nie ustające w pracy dla dobra publicznego Towarzystwo „Dzwon Wolności", gr. 18 Stow. Synów Polski, urządza w poniedziałek 11-go lutego wielki bal maskowy i cywilny w największej i najpiękniejszej sali Opera House, Ave. C., róg 26 ul.

Komitet tego balu postarał się o część drogocennych i wspaniałych nagród wartości około $100, które będą rozdane za najpiękniejsze i najkomiczniejsze kostjumy. Do tańca przygrywać będzie orkiestra prof. Wojtanowskiego z Jersey City, wszystkim dobrze znana.

Początek o godz. 7:30 wieczorem. Ceny biletów bardzo przystępne dla kieszeni każdego z gości. A więc zapraszamy przez łamy „Nowego Świata" wszystkich rodaków w Bayonne, jakoteż z całej okolicy.

Za Komitet balowy
Z. Zimnoch, sekr.

Telefon. Waverly 4621

Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Telefon. Passaic 6083

Helena A. Sitkowska
81 Sherman St., PASSAIC, N. J.
Polska Egzaminowana Akuszerka dwugoletnią praktyką oraz skończonym kursem pielęgniarskim w szpitalach nowojorskich poleca się łaskawej pamięci.

POLSKA HURTOWNIA
Skład produktów ziemnych, jak: kapusta, ziemniaki, cebula i inne artykuły warzywne. Owoce wszelkiego rodzaju dla groserników i restauracji po cenach przystępnych i hurtownych
Lesowicz i Sokołowski, Ska
118 Commerce ulica,
Newark, N. J.
obok Nowego Central Market.
Telefon: Market 7358.

Tel. Montgomery 1160

LYNCH
KWIACIARZ
ŻYWE I SZTUCZNE KWIATY, BUKIETY I WIEŃCE NA WSZELKIE OKAZJE
348 GROVE STREET,
Jersey City, N. J.

LIST Z WARSZAWY

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych. — Konserwatorjum. — Teatry. — Obchód Listopadowy

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie obecnie daje oglądać szerokim masom publiczności prace dwunastu młodych malarzy. Przepełnione sale Zachęty świadczą o żywem zainteresowaniu się tą dziedziną sztuki. W połowie grudnia następuje oczekiwane przez wszystkich otwarcie „dorocznej wystawy" w Zachęcie, z udziałem naszych najwybitniejszych sił artystycznych.

Do niedawna jeszcze Filharmonja warszawska, gromadząc w swych salach liczne tłumy, była tym centrum ruchu muzycznego, tym przystępnym źródłem poznania twórczości tak polskiej jak i obcej. Niestety, trudne warunki materjalne zmusiły do ograniczenia liczby koncertów. — Zupełne bowiem skasowanie ich byłoby pogrzebaniem muzyki w Polsce. Do tego nie dopuszczono, aczkolwiek wielka sala koncertowa, w której dotąd rozlegały się dźwięki Chopina czy Mendelsona, została wynajętą na kino, jednak dzięki usilnym staraniom jednostek pragnących podnieść poziom życia kulturalnego społeczeństwa, Wydział Oświaty i Kultury magistratu zobowiązał się urządzać tanie niedzielne poranki muzyczne. Nie są one coprawda bogate pod względem treści, jak i doboru sił, ale stanowią zarówno miłą rozrywkę dla spracowanego ogółu robotników, młodzieży i wogóle inteligencji pracującej, jak i jedyny węzeł, łączący masy z ogólną twórczością artystyczną.

Teatry zawsze przepełnione. Opera w Wielkim, uczęszczana przez zamożniejszą część społeczeństwa, wystawia w tym mieśiącu nastrojową sztukę Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin", „Halkę" Moniuszki, „Carmen" z nieocenionym nigdy Gruszczyńskim, „Madame Butterfley" i wiele innych. Teatr daje „Świt, dzień i noc" Nikodemiego, „Zwycięzcę" Kleszczyńskiego z utalentowaną i uroczą Rjamą Balcerkiewiczówną, oraz oryginalną sztukę Pizadella „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora". „Nowości" bawią publiczność uroczą postacią „Katji tancerki", kreowanej przez ulubienicę Warszawy, Lucynę Messal.

Matinee w teatrze Małym zostawia miłe wspomnienie czarownego tańca, w wykonaniu uzdolnionej p. Heleny Penkalskiej.

W ostatnich dniach tego miesiąca Warszawa uroczyście obchodzi dwie rocznice. 28-go upły wa 16 lat od śmierci Stanisława Wyspiańskiego, 29-go listopada to dzień niezatarty nigdy w pamięci Polaka, to dzień powstania listopadowego 1830 roku. — Wówczas to, nieznany szerszemu ogółowi, niewielkiego stanowiska człowiek, bo tylko podporucznik Szkoły Podchorążych, Piotr Wysocki z towarzyszami swymi staje na czele zbrojnego ruchu. Garstka to była, lecz pełna zapału i poświęcenia, owiana duchem miłości i wolności Ojczyzny. Niestety. Z nadzieją wszczęty ruch zakończył się kryzysem. Nierówna walka przyniosła klęskę wprawdzie, ale jednocześnie zaznaczyła przed całą Europą, że Polska żyje, choć granic niema, że idea wolności nie wygasła i kiedyś urzeczywistniona być musi. Idea ta przyświecała ciągle w wielkiej twórczości St. Wyspiańskiego, to też pięknym epilogiem obchodu listopadowego jest wystawienie któregoś z dzieł tego autora. W tym roku teatr „Rozmaitości" odtworzył z wielkim sukcesem „Warszawiankę" i „Sędziów".

Irena Tarkowska.

Pani Peter Garry została właścicielką czarnych pereł cesarskich gdy zapłaciła za takowe księciu Joussupowoni $400,000

ROZMAITOŚCI

BĘDZIEMY WIDZIELI NA ODLEGŁOŚĆ

Jeszcze w tym roku

Zgodnie z informacjami, jakich udzielił przedstawicielowi „Daily News" wybitny uczony angielski prof. Fournier d'Albe, radjotelegrafja jest w przededniu doniosłych odkryć. Zdobyczą tą będzie t. zw. „telewizja", która pozwoli zapomocą radjotelegrafu widzieć na odległość tak dokładnie, jak wyraźnie słyszy się zapomocą radiotelefonu. Prof. Fournier, wyjaśniając w sposób przystępny postęp w tej dziedzinie nauki, wyraził się w ten sposób: „Jestem przekonany, że telewizja, albo zdolność widzenia zapomocą radio na wielką odległość da się wprowadzić w praktyce jeszcze w roku bieżącym. Dołożę wszystkich starań, użyję całego zasobu posiadanej przezemnie w tym względzie wiedzy, aby uczynić telewizję zdobyczą praktyczną i jestem przekonany, że mi się to uda. Telewizję, zdaniem mojem, podziwiać będzie można już na wielkiej wystawie Imperjum, której otwarcie nastąpi jak wiadomo za kilka miesięcy".

Profesor Fournier uważany jest w Anglji za autorytet w dziedzinie radjotelegrafji. Jest on wynalazcą optofonu, t. j. aparatu, umożliwiającego ślepym czytanie, przy użyciu zmysłu słuchowego, jak również tonoskopu t. j. aparatu pozwalającego głuchym prowadzić rozmowę. Między innemi zasługami, jakie dla radjotelegrafji położył profesor Fournier jest ulepszenie przesyłaeroplany, zaopatrzone w radjolania zdjęć fotograficznych przez telegraficzne aparaty.

"Mam prawie 60 lat, jednak czuję się tak młodym, jak się czułem, mając lat 30. Piję filiżankę Bułgarskiej Herbaty, raz, lub dwa razy na tydzień. Ona utrzymuje mię przy zdrowiu i sile, jakoteż odmładza mię," mówi H. H. Von Schlick, fabrykant Bułgarskiej Ziołowej Herbaty.

Ażeby przerwać stan zasiębienia, musicie wypić filiżankę tej gorącej herbaty przed pójściem na spoczynek. Z niedbanych zasiębień, często wynika influenza, lub zapalenie płuc i tysiące osób umiera z tych powodów co rok.

Chorzy powinni być nader ostrożni i nie używać lekarstw ostrych, szkodliwych, lub takich, które przyczyniają się do używania ich nałogowo.

Moja Bułgarska Herbata jest złożona z najświeższych i najczystszych ziół, które są stanowczo nieszkodliwe.

Zapamiętajcie tylko, że przez dwadzieścia pięć lat przyrządałem tę herbatę dla chorych i dzisiaj miljony ją używają. Poproście waszego aptekarza o moją prawdziwą Bułgarską Herbatę, z mojem podpisem, w czerwonej lub żółtej paczce lub przyślę wam ją opłaconą pocztą. Jedna duża familijna paczka $1.25, lub trzy $3.15, lub pięć za $5.25.

Adresować, H. H. Von Schlick, President, Marvel Products Company, 51 Marvel Building, Pittsburgh Pa.

Utrzymanie Wzorowej Instalacji Światła

Zniszczone instalacje elektryczne, również przepalone lampy, nadają sklepowi zaniedbany wygląd.

Obecnie założyliśmy obsługę do utrzymania w porządku wszystkiego, co dotyczy oświetlenia. Do obsługi tej należy regularna inspekcja i wzorowe naprawianie instalacji światła. Koszt tej obsługi, wynoszący tylko 50c. od lampy miesięcznie, może być uregulowany przy płaceniu rachunku za elektrykę.

The New York Edison Company
Do Waszych Usług
Oddział instalacji, drutów i przyrządów
865 Broadway Telephone, Stuyvesant 5680

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

Dziesięć Powodów
Dla których powinniście teraz odwiedzić największy skład mebli na East Side

1 Skład nasz posiada meble w tak wielkiej ilości, że wybór jest łatwy.

2 Kupujemy towar w wielkich ilościach za gotówkę. — Dzięki temu otrzymujemy go po najniższej możliwie cenie.

3 Obrót nasz jest tak olbrzymi, że nie mamy w zapasie mebli przestarzałych, albo takich, które już wyszły z mody. Meble nasze zadowolą każdego, co do stylu.

4 Kupujemy towar tylko od solidnych, dobrze znanych firm — zapewnia to Wam gatunek i trwałość gwarantowane przez fabrykanta.

5 Dostawiamy do wszystkich części New Yorku, Brooklyna i sąsiednich miast w New Jersey.

6 Obsługa nasza zadowoli każdego. Długoletnie doświadczenie nasze zapewnia Wam liczne korzyści...

7 Znaczna część naszych klientów, to Polacy — Rozmówicie się u nas zawsze po polsku.

8 Skład otwarty jest dla wygody pracujących w soboty i poniedziałki wieczorem.

9 Położenie nasze jest dostępne dla wszystkich. — Opłaci się Wam nawet z dalszych okolic zapłacić kilka centów na przyjazd, a zaoszczędzić od kilka do kilkanaście dolarów na towarze.

10 Każdy może otworzyć konto. — Kredyt każdego jest dobry. Korzystajcie z tego teraz, zwłaszcza przed świętami.

Chas. Kosches
SKŁAD MEBLI
14 ul. i 1-Ave. New York City

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

M. F. WEGRZYNEK — President & General Manager
W. BLAZEWICZ — Editor in Chief
S. T. HACZYNSKI — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. „Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., INC.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six Months	$2.75	Półrocznie	$2.75
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.25	Rocznie	$2.25
Six Months	$1.25	Półrocznie	$1.25
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$7.00	Rocznie	$7.00
Six Months	$4.00	Półrocznie	$4.00
NEW YORK CITY Daily Excluding Sunday		W NEW YORKU Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$8.00	Rocznie	$8.00
Six Months	$4.50	Półrocznie	$4.50
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Daily and Sunday		Codziennie i w Niedzielę	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$6.00	Półrocznie	$6.00

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, między 15th i 16th St's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

CHARAKTERYSTYCZNY PROCES

Przed paru dniami sąd przysięgłych wydał wyrok na oskarżonego o fałszerstwo dyrektora anty-salunowej Ligi w stanie New York W. H. Anderson'a. Panu temu grozi pięć lat więzienia.

Gdyby tutaj chodziło o zwyczajne przestępstwo kryminalne, proces jak również i wyrok nie wzbudziłyby poważniejsze go zainteresowania. W danym jednak wypadku chodzi o rzecz inną, o fakt, że oskarżony stał na czele organizacji, która działalnością swoją wieloletnią i wpływem przyczyniła się głównie do przeprowadzenia prawa prohibicyjnego w stanie nowojorskim. Liga antysalunowa w przeciągu kilku lat wydała na akcję prohibicyjną według zeznań Andersona przeszło dwa miljony dolarów. Na co właściwie te pieniądze zostały użyte, to wie tylko sam p. Anderson i jego zaufani pomocnicy. Jedno tylko jest pewne, że ze składek wpłacanych stale przez grupę miljonerów i multi-miljonerów, olbrzymia część poszła na kupowanie wpływowych osobistości, aby te starały się o uchwalenie prawa o prohibicji.

O działalnośći Ligi i p. Andersona szerszy ogół dowiedział się prawie przypadkiem. Przestał płacić rocznie 75,000 dolarów na akcję Ligi Rockefeller, i to wzbudziło podejrzenie, że coś z Ligą musi być źle, skoro ofiarodawcy wycofują się z niej z hukiem i hałasem. Wglądnęły więc władze w działalność organizacji, która przypisując sobie wysoki autorytet moralny, poważnie zaciężyła na sprawach publicznych. Po nitce śledztwo doszło do kłębka. Wykryły się sprawki p. Andersona, wprost zastanawiające, a wśród nich jeden konkretny fakt dowodzący fałszerstwa, zakończył się wyrokiem, o którym już wyżej wspomnieliśmy.

Jaki z tej sprawy należy wysnuć wniosek?

Potępiamy tych, którzy konstytucję łamią. Idą do więzienia ci, którzy sprzedają potajemnie wódkę, lub którzy ją tajnie fabrykują. W zasadzie uznajemy wszyscy, że picie alkoholu jest szkodliwem dla organizmu ludzkiego i dlatego prohibicję rozumną i racjonalną uważamy za konieczny wynik wyższego rozwoju kulturalnego każdego społeczeństwa.

Lecz jak społeczeństwo może szanować prawo, które jest uchwalone z pomocą Andersonów, finansowanych przez grupę kapitalistów, mających li tylko własne cele na względzie? Jeżeli kierownik organizacji idejowej, mającej za zadanie umoralnienie społeczeństwa, drogą najbewzstydniejszej korupcji gwałci wszelkie zasady prawa dla dopięcia celu, to w jakim świetle ten cel sam on przedstawia?

Prohibicja nie jest popularna w Ameryce. Nie jest popularna, bo została uchwalona nie bezpośrednio przez naród drogą powszechnego głosowania, lecz machinacjami Andersonów.

Proces nowojorski nie jest tylko wyrokiem na jednostkę. Jest to wyrok na zwolenników prohibicji, którzy krętemi drogami chcą uczyć społeczeństwo moralności i trzeźwości.

Drogą korupcji można wiele rzeczy zrobić. Można nowe prawo wprowadzić. Lecz utrzymać to prawo, nakazać poszanowanie dlań społeczeństwa, to inna kwestja. Tego kuglarze i oszuści społeczni nie potrafią dokonać. wb.

Społeczeństwo składa się z dwóch wielkich klas: z tych, którzy mają więcej obiadów, niż apetytu i z tych, którzy mają więcej apetytu, niż obiadów.

Chamfort.

CZY WARTO PRZEDŁUŻAĆ ŻYCIE LUDZKIE?

Uczeni zabrali się naprawdę do wynajdywania środków przedłużających życie człowieka. Odmładzanie już jest na dobrej drodze. Metody Steinacha i Woronowa mają dzisiaj setki naśladowców na całym świecie. Teraz chodzi o wynalezienie sposobów, zapomocą których możnaby przedłużyć życie do 150 albo do 200 lat. Z kilku stron naraz dowiadujemy się, że uczeni dochodzą do bardzo ciekawych rezultatów i zapowiadają niezadługo ludziom życie Matuzalowe.

Warto się nad tem zastanowić, czy naprawdę skórka warta wyprawy.

Przedłużenie życia ludzkiego oznacza podwojenie lub potrojenie ilości mieszkańców w danym kraju. Stany Zjednoczone w danej chwili nie chcą przyjmować emigrantów, ponieważ lękają się przeludnienia w stosunku do produkcji i istniejących warunków ekonomicznych wogóle. Jakaż tedy korzyść wypłynęłaby z przedłużenia życia mieszkańców Ameryki? Jaką korzyść odniosłyby naprzykład Niemcy, które dzisiaj mają zadużo o dwadzieścia miljonów ludności?

W każdem państwie umiera corocznie olbrzymi procent dzieci z chorób, które z łatwością mogą być zwalczane. Dlaczego w tym kierunku nie zwrócić wysiłków wiedzy, zamiast odmładzać przeżytych starców i przedłużać życie ludziom, którzy bodaj, że nie wiedzieliby co z niem robić.

* * *

„BIEDNI OBSZARNICY"

Pewien nauczyciel w Małopolsce zwrócił się do pana hrabiego Żółtowskiego z pytaniem, czyby ten nie zechciał mu wydzierżawić pięć morgów pola. Niezwykle ciekawa jest odpowiedź pana hrabiego, która dosłownie powtórzona za krakowskim „Naprzodem", brzmi jak następuje:

„...już jest przygotowane to pole pod buraki cukrowe cirka 600 cetnarów buraków cukrowych. Te ostatnie są po 3 franki szwajcarskie, tj. na dzisiejszą monetę 1,800 franków szwajcarskich równa się 1,080,000,000 marek. Mając kilkaset mórg buraków, wskutek tych 5 mórg, ani feniga na nawozy mniej nie wydam, na obróbkę dadzą mi 5 mórg, liście i wytłoki od 600 cetnarów buraków, a może być nawet w normalnym roku powinno być cirka 800 cetnarów. Ja nigdzie nie oddzierżawiałem tej ziemi, na której jest płodozmian z burakami i kartoflami, tylko takie kawałki nad Obrą, gdzie często woda zalewa.

Albo trzeba oddzierżawiać cały folwark, albo co najmniej kilkaset mórg od niego, albo się po prostu robi prezent, oddzierżawiając mniejsze parcele.

Na to nas, ziemian, przy tych tak rozmaitych i wysokich podatkach i daninach nie stać".

„Prawda" cytując ten list zapytuje, jaki jest tedy całkowity dochód wielkich obszarników, liczących po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt tysięcy morgów? Tu już przychodzą cyfry zawrotne. A jak wyglądają te podatki i daniny, na które się pan hrabia uskarża, to inna kwestja. O podatki rząd polski musi panów hrabiów prosić, aby raczyli go zapłacić, boć nie inaczej się działo za rządów Witosa, nie inaczej zresztą było przez cały czas istnienia państwa polskiego.

Czy można wobec tego dziwić się, że obszarnictwo tak zaciekle zwalczało i zwalcza reformę rolną.

* * *

GRY OLIMPIJSKIE

Rozpoczęły się w Szwajcarji atletyczne konkursy międzynarodowe, które na cześć zapasów urządzanych w starożytności przez greków, nazwano grami olimpijskiemi. Odbywają się te gry, co cztery lata w każdem państwie po kolei. W tym roku urządza je Francja. Główne zapasy odbędą się w lecie pod Paryżem. Obecnie pierwsze utarczki odbywają się w Szwajcarji nad brzegiem jeziora Genewskiego u stóp majestatycznej góry Chamonix. Są to tylko zapasy ze sportów zimowych, jak ślizganie na lodzie, narciarstwo, gra w piłkę (Hockey) itp. Polska dotychczas nie bierze udziału. Polscy narciarze zapisani do konkursu, jak czytamy w depeszach, wycofali się. Z prasy krajowej wiemy, że do ostatniej prawie chwili nie było pewności, czy Polska weźmie udział w Grach Olympijskich, czy też nie. Przed czterema laty młodzież polska gotowa już do zapasów międzynarodowych, zamiast do Antwerpji, musiała iść na front przeciw bolszewikom. Obecnie, na przeszkodzie stoi brak funduszów potrzebnych do wysłania paruset atletów do Francji.

Kwestja udziału Polski w Grach Olimpijskich jest według nas kwestją, na którą środki powinny się znaleźć, bez względu na sytuację finansową państwa. Mamy przeto nadzieję, że w lecie, na boisku międzynarodowem we Francji, nie zabraknie sztandarów polskich.

NA MARGINESIE DNIA

pisze

HAKLBEY.

ORGAN rzymsko-katolickiego Zjednoczenia w Ameryce tak między innemi pisze po śmierci Lenina:

"Przeklęte dzieło całego żywota Lenina wydaje się czasem ludzkości, jakby jakiś ciężki, męczący sen, wypełniony ckliwym oparem krwi, której źródeł prawie że nie widać. Wydaje się to jakby jakąś okrutną fanfasmagorją, gdzie ludzie w krwawej i zatrutej mgle chodzą jakby zahypnotyzowani, jak widma, wlokące za sobą strzępy potarganego człowieczeństwa, ani się już dziwiąc czemukolwiek, ani się bojąc, ani na coś czekając...

Ale dzieło zmarłego Lenina, to nie tylko sama krew przelana, nie ponure razy kaźni czerezwyczajek, nie śmierć nawet sama, która się czai wszędzie za węgłem, lecz tortura moralna, zabicie ducha i upodlenie człowieka!

To idzie "nox ex oriente" walczyć z rzymską słonecznością! To idzie z ewangelji Judasza, apostoła nienawiśc i zagłady..."

Maksyma „De mortuis aut bene aut nihil" nie została uszanowana przez pobożną prasę wydziałową, która rozdzierała szaty z powodu krytycznych uwag o księdzu Lutosławskim, wypowiedzianych przez prasę postępową po jego śmierci. Nie mamy pretensji o to do świątobliwej prasy wydziałowej, ponieważ nie zgadzamy się z powyższą maksymą rzymską, a zwracamy tylko uwagę, że świątobliwe głuptaski prasowe w tak krótkim czasie pogwałcili to, o co z takim zapałem kruszyli swe zmurszałe kopje, dowodząc niezbicie, że zdaniem ich inną miarę należy przykładać do bolszewika prawicowego a inną do lewicowego.

KTO zna historję carskiej Rosji i rozumie jej ducha, dla tego bolszewizm i jego wódz Lenin są tylko naturalnym wynikiem wiekowej deprawacji duszy narodu rosyjskiego, dokonywanej w ciągu całych stuleci przez carat. Zabijanie przez rządy carskie najszlachetniejszych porywów ducha, a kultywowanie najdzikszych instynktów zwierzęcych w człowieku, tępienie wiedzy a pielęgnowanie najstraszniejszej ciemnoty, nie mogło w rezultacie wydać nic innego jak tylko rosyjski bolszewizm. Lenin, Trockij i ich satelici są tylko naturalnymi spadkobiercami spuścizny po carach. Rewolucja rosyjska zmieniła formy okrucieństwa, lecz nie zmieniła jego ducha. I nie mogło być inaczej. Wiekowy kapitał ciemnoty i barbarzyństwa, gromadzony wiekami w skarbcu duszy narodowej rosyjskiej, nie mógł być zamieniony na kapitał oświaty i humanitarności. Duszy narodu nie można zmienić w ciągu kiku miesięcy, a nawet w ciągu kilku lat.

Bolszewizm rosyjski to tylko dalszy ciąg caryzmu — ta sama zaborczość, ten sam militaryzm i imperjalizm, ta sama nienawiść do Europy i jej kultury, ten sam obłęd samowładztwa, ten sam terror, te same okrucieństwa—zasadnicze składniki systemu carskiego. Jednem słowem, ta sama treść przybrana tylko w inne formy.

* * *

Okrucieństwa czerwonych carów bolszewickich niczem nie są straszniejsze i potworniejsze od okrucieństw białych carów moskiewskich. Wspomnijmy tylko Iwana Groźnego i jego opryczników, Piotra I, lub Mikołaja I, a nie będziemy mieli wielkiej trudności w wyszukaniu wspólnych zasadniczych pierwiastków, tworzących system carski a bolszewicki. Okrucieństwa białych carów w istocie swej nie są bynajmniej mniejsze od okrucieństw carów czerwonych. Jeżeli zachodzi jaka różnica, to tylko co do ilości torturowanych i pomordowanych ofiar, ale nigdy co do samej istoty..

* * *

DZISIAJ naiwna gawiedź prawicowa w rządach Leninów i Trockich widzi „turturę moralną, zabicie ducha i upodlenie człowieka", a nie widzi tego wszystkiego w rządach caratu, który był tylko prekursorem dzisiejszego bolszewimzu. Reakcja nie dostrzega bolszewizmu w caracie, bo fetyszem jej są ideały caratu, przed którym swem wytartem czołem wybijała pokłony, chcąc złączyć na wieki losy kulturalnej Polski z barbarzyńską Rosją. Reakcja polska, pragnąca na wieki zatrzymać Rzeczpospolitą w jarzmie watykańskiego samowładcy, nie dostrzega bolszewizmu w caracie, bo musiałaby go dostrzec w papiestwie, mającem w swej historji świętą inkwizycję i morderstwa papieży, posiadające wszystkie cechy carobójstwa.

Naiwnem i śmiesznem więc są dzisiaj przekleństwa miotane na bolszewizm i jego sztandarowych prowodyrów przez tych, którzy hołdują bolszewizmowi, przejawiającemu się w odmiennych formach od bolszewizmu rosyjskiego. Reakcja posiada wiele stycznych punktów z bolszewizmem, — nienawiść do demokracji, ideologię samowładztwa, przy którem gotowa trzymać się per fas i nefas — nawet przez zamachy i zbrodnie—kultywowanie ciemnoty i granie na najniższych instynktach mas. Przekleństwa te stają się jeszcze bardziej śmieszne, gdy wezmiemy pod uwagę, że papież rzymski, stojący wytrwale na straży autokratyzmu i wstecznictwa średniowiecznego, poprzednicy którego uznawali boską władzę carów, zdąża do uznania boskiej władzy krwawych sowietów, torując sobie drogę do tego aktu wszelkiemi sposobami, nie pomijając nawet wysłania kondolencyjnej depeszy rządowi sowieckiemu z okazji śmierci ich "gławkowiercha" Lenina.

Pomyślcie tylko! Papież rzymski opłakuje krwawego czerwonego cara Rosji, a służki jego, nie mogąc znaleźć dość słów oburzenia i zgrozy, ciskają piorunami przekleństw na tego, nad śmiercią którego ojciec święty boleje. Papież przynajmniej jest konsekwentny — uznawał biały bolszewizm carski, uznaje więc i bolszewizm czerwony. Jest to rzecz logiczna i naturalna — autokraci wszystkich autoramentów znajdą między sobą punkty styczne, tembardziej, że punktów tych istnieje tak wiele.

* * *

Wysłanie przez rzymskiego ojca świętego kondolencyjnej depeszy sowietom, ogłoszonej przez lewitujący ku katolicyzmowi ze względów praktycznych Dziennik Związkowy, zabiło nielada ćwieka w miękkie główki wiernych katolików polskich, którzy nie pomni na słowa wieszcza widzą w Rzymie zbawienie, a nie zgubę Polski.

* * *

Z pism polskich na wychodztwie jedna tylko szmatka komunistyczna Głos Robotniczy odział się kirem żałobnym i łzy rozpaczy leje. Czy nie ironja? Komunistyczny śmieć wydawany w języku polskim, łączy się w uczuciu smutku z papieżem, a nad mogiłą czerwonego cara "katolickie redaktory" gwałcą bronioną przez siebie maksymę "De mortuis aut bene aut nihil", występując pośrednio przeciwko papieżowi!

Dla świątobliwych redaktorów prasy wydziałowej nie istnieją chyba żadne wątpliwości co do genezy władzy papieskiej — pochodzi ona wprost od Boga — trzeba więc iść według wskazówek tej władzy i wraz ze szmatką komunistyczną płakać nad mogiłą pierwszego krwawego czerwonego cara, a nie łżyć tego, nad śmiercią którego zastępca Boga na ziemi serdecznie boleje, inaczej bowiem będzie zakrawało to na bunt baranów w owczarni pańskiej, co stanowczo byłoby sprzeczne z naturą rodu baraniego.

Jakto, owce i barany z owczarni rzymskiego pasterze dzieło Lenina nazywają "torturą moralną, zabiciem ducha, upodleniem człowieka, nox ex Oriente, idące z ewangelji Judasza, apostoła nienawiści i zagłady, a walczące ze słonecznością rzymską", podczas gdy sam pasterz, uważający się za "słoneczność rzymską", opłakuje szczerze i serdecznie zgon tego, który dokonał dzieła „zabicia ducha i upodlenia człowieka, idącego z ewangelji Judasza, apostoła nienawiści i zagłady"?

Coś psuje się już nie w państwie duńskiem, lecz rzymskiem — pokorne owce przestają słuchać swego pasterza. Pasterz płacze, a one w niesamowity sposób drwią sobie z objektu jego smutku. Horrendum!

Z PRASY I O PRASIE

Organ p. Kucharskiego, który jako minister skarbu tak znakomicie „szanował" markę, zaczyna teraz utyskiwać na wzrost drożyzny... Pyta stanowczo:

„Co robi rząd w tej sprawie?

Poprzedni, walczył (?) z drożyzną, była to wprawdzie czasami niewystarczająca walka, ale... efekt chociaz mały, był (?). Tymczasem obecnie nie słyszymy o żadnych próbach nawet, nie wiemy nic o konkretnych czynach rządu w tej dziedzinie. Prawda, nowy rząd nie miał jeszcze wiele czasu na dokonanie czynów, ale... istnieje przecież **specjalny urząd dla walki z drożyzną**, lichwą i spekulacją, funkcjonuje prawidłowo i bez przerwy, ale jakie są jego **konkretne czyny?...**"

„Społeczeństwo odsunięte od współpracy niszczeje, a urząd, urzęduje, ale gdzieś na księżycu.

Darzono nas **obietnicą zniżenia cen węgla** — tymczasem urząd ów nie zdobył się nawet na skontrolowanie **istotnej kalkulacji baronów węglowych.**

Darzono nas obietnicą zniżenia cen mąki, mięsa, a tymczasem urząd ów nie dał niczego. Względnie dał, ale ciche zezwolenie na warjackie wprost zwyżki cen.

A lichwa szaloną, niebywałą, bandycka, zarówno pieniężna, jak towarowa panoszy się publicznie, niszcząc ogół."

A potem następuje wołanie do rządu:

Czas skończyć z frazesami, czas najwyższy pospieszyć z ratunkiem społeczeństwu — bo, biada ,trzykroć biada, jeżeli nieodpowiedzialne czynniki z pośród społeczeństwa porwą się do czynów rozpaczy. Jeszcze jest czas na ratunek, ale czas ostateczny. Rząd ma teraz głos. Byleby zechciał pojąć całą grozę położenia!"

Otóż na czele walki z lichwą stoi dziś „nadzwyczajny" komisarz p. Bajda, ten sam p. Bajda, którego oficjalna „ósemka" wprowadziła była na ten urząd.

Tym p. Bajdą zachwycał się... przedewszystkiem „Goniec". który z lubością przedrukowywał ów słynny wywiad endecki „Dwugroszówki", gdzie p. Bajda zapowiadał, jak pokona wszelkie zachcianki lichwiarskie baronów węglowych i cukrowych, przyczem się uśmiechnął tak, że kto, jak zaręczała „Dwugroszówka" i „Goniec" widział ten uśmiech, zrozumieć musiał, że p. Bajda da sobie radę z opornymi.

Dopóki „uzdrawiał" walutę p. Kucharski, jego organ wierzył uśmiechom, widział jakieś jakoby konkretne rezultaty walki z drożyzną i wielbił piśmiennie komisarza drożyźnianego — dziś, nie wymieniając jego nazwiska, uderza nań. I nawołuje rząd, ażeby pojął grozę położenia.

Istotnie położenie jest groźne — rządowi Grabskiego dostała się fatalna spuścizna po gabinecie chjeno - piastowym, rozpaczliwy stan marki, niezwykłe rozzuchwalenie wszelkich karteli i poszczególnych producentów, chaos gospodarczy...

Czy spokrewniony z poprzednim rządem rząd p. Grabsgiego zechce i potrafi choć trochę rogów przytrzeć lichwie — nie wiemy. W każdym razie jest rzeczą zdumiewającą, że z pretensjami doń występują ci właśnie, których rządy doprowadziły lichwiarstwo do najdalszych granic rozwydrzenia, tak że przy nich wiele cen przekroczyło znacznie przedwojenne ceny w złocie.

LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo:

Stosując się do żądania wyjaśnienia sprawozdania Twa „Samopomoc Polska", które zostało umieszczone w wydaniu „Nowego Świata" z dnia 26 stycznia br., pozwalam sobie jako podpisany na odnośnem sprawozdaniu zwrócić uwagę Szanownej Redakcji, a szczególnie publiczności, że jak zaznaczonem jest u góry powyższego sprawozdania jest ono tylko *kwartalne za czas od 1go października* 1923 *roku, do 1go stycznia* 1924, *uwagi zatem* Szanownej Redakcji, pomieszczone poniżej tego sprawozdania są stanowczo błędne, gdyż sprawozdanie to nie jest zestawieniem całorocznej działalności „Samopomocy Polskiej", jakto Szanowna Redakcja stwierdza i wobec tego wszystkie wyciągnięte z tego wnioski i twierdzenia nie wytrzymują krytyki.

Sądzę przeto, że wyjaśnienie niniejsze, które podaję na publiczne żądanie Szanownej Redakcji będzie w całości pomieszczone, ażeby naprawić krzywdę, jaką Szanowna Redakcja mimowoli czy też rozmyślnie Twu „Samopomoc Polska" wyrządzić pragnęła.

Z poważaniem

B. Żelski.

* * *

Podając powyższy list, najkategoryczniej zaznaczamy, że redakcja „Nowego Świata" nie pragnęła i nie pragnie rozmyślnie szkodzić T-wu „Samopomoc Polska".

Wobec tego, że sprawozdanie, o którem mowa, zostało ogłoszone przed zebraniem rocznem, a innego nie widzieliśmy, mieliśmy prawo wnioskować, iż działalność T-wa „Samopomoc Polska" streszcza się tylko w tych cyfrach, które p. Żelski ogłosił. Jeżeli się omylililiśmy, z przyjemnością błąd nasz prostujemy.

Natomiast żądanie nasze w sprawie opublikowania całkowitego rocznego sprawozdania w pełni podtrzymujemy, podkreślając, że powinno ono być sporządzone i ogłoszone przed rocznem zebraniem T-wa „Samopomoc Polska".

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi F. W. — Jeżeli kuzyn Wasz jest obywatelem amerykańskim, to ma prawo przyjechać do Stanów Zjednoczonych przed upływem 5 lat, jeżeli zaś posiada tylko pierwsze papiery, to prawo to stracił po sześciu miesiącach pobytu w Polsce. Najlepiej będzie, gdy kuzyn Wasz zasięgnie informacji w Konsulacie amerykańskim w Warszawie.

* * *

Czytelnikowi K. M. S. — Tak, kwota emigracyjna dla Polski na rok bieżący już została wyczerpana.

O ks. Kneblewskim możecie dowiedzieć się w Konsulacie. Według posiadanych informacyj, ks. Kneblewski przebywa gdzieś w New Yorku, lecz trudno ustalić miejsce jego pobytu, ponieważ należy on do gatunku księży podróżników, tj. takich, którzy nigdzie długo miejsca nie mogą zagrzać.

Kuzyna swego zamieszkującego w Ameryce spróbujcie odszukać przez ogłoszenie.

* * *

Czytelnikowi J. S. W. — Pieniądze zebrane na Fundusz Marszałka Piłsudskiego przesyła Komitet im. Józefa Piłsudskiego, 24 Union Square, New York City. Wszystkie więc datki na ten cel należy przysyłać na adres powyższy.

Zawiadamiamy interesowanych, iż kupującym w większej ilości pocztówki na Wielkanoc, książki do nabożeństwa i do czytania, oraz artykuły fryzjerskie, będziemy sprzedawali po bajecznie niskich cenach, ale tylko tak długo, dopóki zapas starczy. Warto się pospieszyć.
F. FORTUNA
422 E. 9th St. NEW YORK

FUTRA NA ZAMÓWIENIE I SPRZEDAJĘ GOTOWE
Przeróbki i reparacje takowych, przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
827 East 14th Street, New York City

Meble A. STEC JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
(Pomiędzy Ósmą i Dziewiątą ulicą)
New York City
Telefon, Dry Dock 5248.

J. HELLER
ADWOKAT I NOTARJUSZ
przyjmuje wszelkie sprawy amerykańskie, jakoteż staro-krajowe w swoim biurze przy:
233 East 14th St., New York City
Bezpłatna porada prawna między piątą a szóstą wieczorem.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
Polski Lekarz
86 Second Ave., róg Fifth St.
NEW YORK CITY
SPECJALNOŚĆ:
Leczenie elektrycznością i djagnoza zapomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 3622.

Dr. BRYAN
333 E. 17th St. New York City
(Pomiędzy Pierwszą a Drugą Ave.)
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza, mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

Telefon, Orchard 1531
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
12 do 2 popołudniu.
6 do 8:30 wieczór.
W niedzielę do godz. 2-ej popołudniu.
311 EAST 10th STREET
New York City

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU.
Dr. ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Sq. i Irving Pl.)
GODZINY BIUROWE:
Dziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

DR. B. L. APFEL
DENTYSTA
Specjalność: robienie mostków i płyt. Zęby wyrywane bez bólu. Psujące zęby ostrożnie naprawiane. Ceny umiarkowane.—Mówię po polsku
Godziny urzędowe: 9 rano do 9 wiecz.
132 EAST 7TH STREET
róg Ave. A. New York, N.Y.
Tel.: Orchard 5626.

DOKTÓR SCHWARTZ
DENTYSTA
który mówi po polsku. Leczy zupełnie zęby Wasze. Współczesne instrumenty. Bez bólu. Przystępna spłata. Badanie zębów bezpłatnie.
59 Suffolk St. blisko Delancey St. NY.

Telefon Lexington 4545.
DR. WILLIAM HOROWITZ
DENTYSTA
231-233 Second Avenue
NEW YORK.
Róg 14-ej ulicy.

Wszystkie tramwaje przychodzą do biura
Dr. Geo H. Ehrlicha
DENTYSTY
Specjalność: robienie mostków i płyt. Płyty reperowane na poczekaniu. Wyjmowanie zębów uskuteczniane ostrożnie.
GODZINY: od 9 rano do 8 wieczorem.
AVENUE C
Róg East 10th Street.

220 EAST 14th STREET
Blisko Trzeciej Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorami.
KOMPLETNY KURS $25.00.
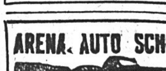

220 E. 14th STREET, blisko 3rd Ave.

ARENA AUTO SCHOOL
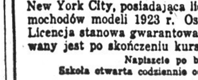

POLSKA SZKOŁA Automobilowa
Czy chcecie zostać szoferem, mechanikiem i nauczyć się od „a" do „z" powożenia i mechaniki. Jedyna szkoła w New York City, posiadająca liczny komplet różnych typów samochodów modeli 1923 r. Osiem samochodów do powożenia. Licencja stanowa gwarantowana. Wszystkim studentom wydawany jest po skończeniu kursu specjalny dyplom mechanika.
Napiszcie po bezpłatny katalog.
Szkoła otwarta codziennie od 9ej rano do 9ej wieczór
A. Michałowski, inżynier
ARENA AUTO SCHOOL
151 West 54 St., New York.

Sezonowa Miłość

POWIEŚĆ

(3) (Ciąg dalszy)

Takie były słowa i treść główna artykułu.

— Właściwie, po co to pisać i o co im chodzi? U nas żyjemy wszyscy w zgodzie, a każde z nas rodziców chętnie i o ile może przerabia zadania i dopomaga w nauce dzieciom — myślała Tuśka.

— Zapalamy ową lampę... — uśmiechnęła się — zapalamy niemal codzień: ja nad francuszczyzną Pity, on nad matematyką chłopców...

Powstała od okna, rada, że znalazła jakieś wyjście z koła, w którem niespodzianie błądzić zaczęła.

— I po co to pisać... młodzieży podsuwać myśli, że jest nierozumianą? Takie artykuły oddają najgorszą przysługę rodzinom. Nic więcej.

Przechyliła się przez okno, by je zamknąć. Z dołu coraz silniej wiała pleśń grobowa, zastygającego powoli życia.

— Malaryczne miasto! — wstrząsnęła się Tuśka.

Lecz równocześnie z owem odczuciem dreszczu czającej się, zgniłej febry coś nie pojętego, a zarazem nader silnego uczepiło się jej ramion.

Była to zgniła, cieplarniana atmosfera utajonej i grzecznością pokrytej niepewności, jaka moralnie owiewała ją, ile razy w Warszawie powracała do „domu" — z zamiejskiej wycieczki.

Uczuła, że nigdy nie pojmie obecnego stanu duszy tego miasta, nad którem z czerpakami na rozpiętych skrzydłach czekało odziane w czerń — jego Przeznaczenie.

— A zresztą... po co? — pomyślała, zamykając okno.

Podeszła do stołu i zaczęła przyglądać się kupionym aplikacjom.

Zmartwiła się, że przy świetle gorzej wyglądają, niż we dnie.

— Znów mnie oszukali — pomyślała ze złością.

Manja jej była ta myśl, że ją wszyscy okradają i oszukują w haniebny sposób.

Nagle zastanowiła się.

W sąsiednim numerze mówiono głośno, coraz głośniej, nie troszcząc się, iż drzwi, ironicznie zastawione komodą, całe podziurawione są jak rzeszoto; przez te dziury i szpary filtrowały wyrazy z dokładnością zupełną.

Odzywały się dwa głosy — męski i kobiecy.

Ten ostatni dominował, podkreślany charakterystycznem podciąganiem nosa — forpocztą płaczu.

Zresztą było to nawet dość tragiczne, tem tragiczniejsze, że głos męski nie tracił ani na chwilę swobody i raz przyjętego tonu.

Zdawało się, że to ktoś, wybornie władający lejcami, z wysokiego kozła prowadzi dobrze sprzęgniętą czwórkę i ciągle jednaką linją drogi raz wytkniętej jedzie — jedzie bez chwili utraty równowagi.

Tak brzmiał głos męski, spokojny, pewny siebie, młody, łamiący się jeszcze niskiemi tony, to tenorowem brzmieniem.

Lecz były to tylko oznaki zewnętrzne, bo tak jak głos i cały charakter był dobrze ustawiony i nie łamliwy wewnętrznie.

Natomiast głos kobiety rozwiewał się i był niepewny. Ni to pokorny, ni to ostry — ale cały przepojony nawskróś kobiecość cią. Szamotało się to, tłukło po ścianach hotelowego numerku — cichło, pełzło, próbowało grozić, a w gruncie rzeczy miało w sobie tragizm bezstronności powszedniej, podniesionej właśnie tą powszechnością do rozmiarów bólu i katastrofy.

. . . . . .

— No, tak... aie cóż będzie z dzieckiem? — pytał głos kobiecy.

— Co ma być?... będą z niej ludzie... — odpowiada głos męski.

Zalega milczenie.

— Ona się często pyta o tatusia. Nie wiem, co jej odpowiedzieć.

— Powiedz jej, że tatuś pojechał do Ameryki po posag dla niej.

— Ach, nie... tak nie można... Ona taka rozumna, taka sprytna.

— No... cóż dziwnego!

— Moja córka!

Parsknięcie śmiechem.

I długie milczenie. Ostatnie tramwaje na rynku wpadają w tę ciszę swym przeraźliwym, szatańskim gwizdem.

— Nie chciałbyś jej zobaczyć — pyta bojaźliwie kobieta.

— Ależ owszem — kiedyś, chętnie — przyjadę.

— Och! Mówisz już tak trzy lata.

— No — to trudno — nie jestem panem swej woli. Nie trzeba było stąd wyjeżdżać.

— Jakżeż nie miałam wyjechać? — Musiałam.

— E!...

— Sam mnie namawiałeś. Przyrzekałeś, że przyjedziesz na sezon, na ślub...

— Tylko, proszę cię, nie zaczynaj tej kwestji. Chyba chcesz, żebym zaraz uciekł...

Głos kobiecy nie mięknie, stawia się trochę hardo.

— Tak, ja wiem... ty zaraz uciekasz. To najwygodniej.

— Proszę cię — jestem zdenerwowany.

— A ja!...

— Ty? Czem? Wiedzie ci się dobrze, wyglądasz wybornie, utyłaś, podobno do dziecka masz guwernantkę francuską.

— A ty się pytasz, skąd mam na to wszystko?

— Co mnie do tego — moja droga. Znasz mnie i wiesz, że jestem dyskretny!

Aż huczy od tej dyskrecji i wygodnej polityki naokoło płaczliwego głosu kobiety.

— Dyskretny!...

— Spodziewam się. Inny na mojem miejscu nie mówiłby z tobą — odwróciłby się — a ja zawsze przychodzę, ile razy mnie wezwiesz. — Czy masz mi co do zarzucenia? No... powiedz!... No... no...

Przez zęby zaciśnięte pada:

— Dyskretny!

I zaraz uderzenie pięścią, drobną pięścią w stół i wyplute raczej, niż wypowiedziane:

— Podły!...

— O! O!... Nie wiem, kto z nas dwojga. Czy ty, która w tej chwili ciskasz się, jak przekupka, czy ja, który, mimo wszystko, podaję ci jeszcze rękę i staram się nie zapominać, że jesteś matką naszego dziecka.

Wypowiedziane to było wszystko równo, bez uniesienia, pomimo owego „zdenerwowania", o którem była poprzednio mowa.

Kobieta znów uparcie powtarza:

— Dyskretny!...

I wybucha silnym, zawodzącym płaczem.

. . . . . .

W Tuśce budzi się przeogromna solidarność kobieca.

W jednej chwili i ściśle kobiecą odgaduje całość i linję tej „historji", ogromnie zwyczajnej i ogromnie przez to smutnej.

Pomimo mieszczańskiej moralności, jaką jest opancerzona, czuje, że tamta, przez drzwi łkająca kobieta jest w prawie roztaczać taką głośną rozpacz i manifestować wielkość swego bólu. Niema bowiem w tym jęku nic bezwstydnego, ani narzucającego się, jest tylko łkanie człowieka, przed którym bezlitośnie objawiło się jego przeznaczenie, idące naprzeciw niego z narzędziami męki w wyciągniętych dłoniach.

Lecz Tuśka nie odczuwa jeszcze, iż tak być musiało i że ta kobieta łka teraz i tarza w bólu swą głowę o twarde poduszki hotelowego łóżka, a duszę w całem polu cierni, okwitłych krwią jej złudzeń, dlatego, że jeden łańcuch faktów wziął zaczątek przed wiekami w tym kierunku i zajął ją w swe ogniwa, ją i jej łzy.

Tuśka do tego punktu patrzenia na objawy życia przez zaczątki nie doszła, bierze sam objaw i weń się wnurza gwałtownym impetem swej wiecznie trzymanej na uwięzi natury.

— Dlaczego ona tylko płacze? — myśli wzburzona. — Dlaczego ona nie powie mu więcej, więcej nad to „podły" — bo przecież to „więcej", aż się samo na usta prosi?

A może wyszedł, może uciekł, tak, jak to bywa „najwygodniej".

Nie, jest. Chodzi teraz po pokoju, chodzi pewnym, równym krokiem. Nie mówi jednak nic. Zapewne ma minę zrezygnowaną i znosi ten płacz z cierpliwością i wspaniałością dyskretną.

Tuśka nigdy nie stanęła tak bezwzględnie z objawami zwyczajnego życia.

Prosto z domu rodziców weszła pod dach męża. Czytała wiele. Ale w książce to pewna ilość czarnych literek mówi „kobieta płakała" i to wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GLEN COVE, L. I., N. Y.

Stow. Polskiego Domu Narodowego urządza wielki bal na sali Polskiego Domu Narodowego, 10 Hendrick Ave., Glen Cove., N. Y. w niedzielę, dnia 24go lutego, 1924 r., o godzinie 5ej po południu. Muzyka doborowa. Wstęp od osoby 50 centów. Cały dochód z balu przeznaczony będzie na Polski Dom Narodowy w Glen Cove., N. Y. Prosimy całą Polonję o przybycie na ten bal i poparcie tego Domu, który jest własnością całej Polonji w Glen Cove i okolicy.

PORT RICHMOND, S. I.

Podczas kryzysu ekonomicznego i niesłychanej drożyzny produktów, jest rzeczą ważną, dowiedzieć się, jak zmniejszyć wydatki na życie, a równocześnie wzmocnić zdrowie. Dla ludzi pracujących fizycznie, którzy są przyzwyczajeni do spożywania wielkiej ilości pokarmów, ważnem jest dowiedzieć się, jakie pokarmy mogą zastąpić ilość, i jakość bez obciążenia żołądka. Dietę przepisaną przez Dr. Melanię Lipińską — wiele osób wypróbowało na sobie z bardzo wielkim skutkiem. Tak więc, odczyty te są bardzo pożyteczne i niewątpliwie zgromadzą matki, chcące nauczyć się, co mają dawać dzieciom do jedzenia lub jak wzmocnić organizm i rozwinąć ich zdolności. — Odczyt odbędzie się dnia 3go lutego, o godzinie 3ej popołudniu w „Elm Hall", róg John St. i Emma St., Port Richmond, S. I.

MASPETH, N. Y.

Do wszystkich akcjonarjuszy Domu Narodowego

Niniejszem zawiadamiamy akcjonarjuszy Domu Narodowego w Maspeth, L. I., iż posiedzenie roczne odbędzie się w sobotę dn. 2 lutego, b. r. o godz. 8ej wieczór w lokalu Domu Narodowego, róg ulic Clinton i Wallow Ave., Maspeth, L. I.

Z powodu bardzo ważnych spraw, jak sprawozdanie urzędników zarządu i dyrektorjatu, wybór nowych urzędników na rok następny itp. sprawy, wymagają obecności każdego akcjonarjusza. Każdy z akcjonarjuszy obowiązany przy wstępie na salę okazać kartę zawiadomienia o posiedzeniu lub akcję Domu Narodowego.

Z szacunkiem
I. Jata, sekr. prot.

SCHENECTADY, N. Y.

Bal Maskowy „Wyzwolenia"

Na liczne żądanie sympatyków Koła Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie", komitet zabaw zmuszony był zapowiedzia ny bal zamienić na bal maskowy i cywilny, który przypada w sobotę, dnia 2-go lutego, na sali czeskiego Sokoła, 115 Fifth Ave. Przy ogólnie zadawalającej orkiestrze „Premier", a także wyznaczonych pięknych nagrodach i wielu innych niespodziankach— komitet zapewnia, że zabawa pozostawi gościom miłe wspomnienia. Wstęp 35c od osoby.

Zapraszamy wszystkich.

Za komitet,
Jan Gołębiowski.

ASPIRYNA

Strzeżcie się Imitacji

BAYER

Demand

Dopóki nie zobaczysz nazwy „Bayer" na paczce, lub na tabletce, nie otrzymujesz prawdziwego wyrobu Bayer'a uznanego przez miljony za doskonały i przepisywany przez lekarzy przeszło dwadzieścia trzy lata na:

Zaziębienie	Ból głowy
Ból Zębów	Lumbago
Ból Uszu	Reumatyzm
Newralgję	Ból, Ból

Przyjmujcie tylko „Bayer'a" Tabletki Aspiryny. Każda cała paczka zawiera odpowiednie wskazówki. Wygodne pudełko z 12 tabletkami, kosztuje kilka centów. Aptekarze również sprzedają flakoniki z 24 i 100 tabletkami. Aspiryna jest marką ochronną wyrobów Bayer'a Monoaceticacidester Salicylicacid.

Z BROOKLYNA

Aresztowanie okrutnego żonobójcy

Policjant Devine usłyszawszy krzyk kobiety i wołania o pomoc dochodzące z domu pn. 168 Metropolitan Ave., wszedłszy do domu zobaczył Jna Wilka, znęcającego się w niemiłosierny sposób nad swoją żoną Anną, leżącą na podłodze nieprzytomną z połamanemi żebrami. Policjant Devine usiłował aresztować Wilka, który stawiał opór. Nie mogąc go wziąć dobrowolnie policjant zadał brutalnemu żonobójcy kilka uderzeń pałką w głowę, zmuszając go do poddania się.

OFIARA ULICY

Michał Abramczyk, lat 8, pnr. 27 Graham Ave., najechany został przez samochód kierowany ręką Freda Knolla, 42 Wilton Ave., w chwili, gdy przechodził ulicę, odnosząc w rezultacie złamanie obu nóg. Ambulansem odwieziono go do szpitala powiatowego.

Józef Chudziński, zam. pnr. 132 Wallabout ulica w Brooklynie, wróciwszy po pracy wcześnie rano do domu, zastał swoją żonę i pięcioro drobnych dzieci, częściowo zaczadzonych. Chudziński natychmiast zawezwał pomocy policjanta Pfan, który wyłamawszy drzwi do suteryny znajdującej się pod mieszkaniem Chudzińskiego, znalazł rodzinę Smithów składającą się z 65 letniej matki, 38 letniego syna i 32 letniej córki martwą na podłodze, zatrutą gazem, uchodzącym z niezamkniętego kurka gazowego w kuchni.

CZARDASZ

Każdy niemal naród ma swój odrębny taniec, który ma właściwą cechę życia i obyczajów danego narodu.

My, Polacy, mamy dwa tańce, które malują doskonale nasze usposobienie. Jeden to „Polonez", który zdaje się być spokojnym wyrazem szlachetności i powagi naszego narodu; drugi, pełen fantazyjnych figur i werwy, odźwierciadla bujność i siłę życia naszej młodzieży, a jest nim kochany „Mazur".

Czem „Mazur" jest dla nas, tem piękny „czardasz" jest dla Węgrów. On, zdobył sobie także małowniczością figur, jakąś zawadjacką, niemal dziką werwą i rytmem, wszechświatowe uznanie.

W niedzielę, dnia 3 lutego, podczas przedstawienia: STARY PIECHUR I SYN JEGO HUZAR będziemy mieli możność podziwiać „Czardasza", którego odtańczą cztery pary składające się z p-ny Leoniak i p. B. Montwiło, p-ny M. Leoniak i p. K. Bogdanowicza, p-ny W. Chawrylak i p. A. Sapety oraz p-ny W. Matkowskiej i p. L. Zyńkiewicza.

W operetce STARY PIECHUR I SYN JEGO HUZAR biorą udział najlepsi amatorzy i śpiewacy naszej dzielnicy, a piękna treść, swobodny humor, piękne śpiewy solowe i chóralne, niewątpliwie zadowolą wymagania publiczności.

Bawiliśmy się doskonale, na ostatniem przedstawieniu Związku Młodzieży Polskiej, ale będziemy się jeszcze lepiej bawili w NIEDZIELĘ DNIA 3-go LUTEGO, na przedstawieniu: STARY PIECHUR I SYN JEGO HUZAR.

A. S.

Wieczornica Chóru „Symfonja"

Ponieważ Wieczór Sylwestrowy Tow. Sp. „Symfonja" projektowany na dzień 31go grudnia, ze względu na maskradę Komitetu Kościuszkowskiego został odłożony na czas późniejszy, przeto chór Symfonja na ogólne żądanie swoich sympatyków urządza w sobotę dnia 2go lutego w sali Domu Narodowego (na górnych salach) 261 Driggs Ave., w Brooklynie— Towarzyską Wieczornicę.

Dla tych, którzy znają towarzyskie zabawy Symfonji, to proste zawiadomienie w zupełności wystarczyłoby, gdyż pamiętamy doskonale ostatni Wieczór Sylwestrowy, choć już rok minął od tego czasu. Symf. jednak pragnie zapoznać się z szerszym ogółem Polonji brooklyńskiej i w tym celu nie będzie od rzeczy podać kilka szczegółów odnośnie zabaw chóru Symfonji.

Nie wystarcza bowiem postawić kilku grajków na estradę, choćby między nimi był sam Paderewski, nakazać im rżnąć od ucha i niech się ta ludziska kręcą dookoła.

Zabawy towarzyskie chóru Symfonja, to zgoła co innego. Cechuje je bowiem ta niczem niezmącona wesołość, swoboda, tradycyjna polska gościnność i ochoczy nastrój ogólny.

A przedewszystkiem program— obejmujący zabawy salonowe, gry towarzyskie o fanty, pełne tajemniczych niespodzianek, przeplatane muzyką i tańcami; doskonały bufet, poczta miłosna, confetti i cała bomba humoru; przytem tańce klasyczne z figurami i śpiewy solowe i chóralne.

Z powyższego można wywnioskować, iż zabawa tego rodzaju chyba każdego pociągnąć musi, wobec czego zapraszamy na takową wszystkich stałych bywalców i wogóle Polonję brooklyńską — których prywatne zaproszenia dojść nie mogą z powodu braku adresu.

A więc w sobotę 2 lutego w górnych salach Domu Narodowego, o 8ej godz. wieczorem.

-El-To-ski.

Przedstawienie i Bal

W sobotę, 2go lutego, 1924 r. Towarzystwo Dram. im. Henryka Sienkiewicza urządza przedstawienie i bal. Odegraną będzie sztuka ludowa pt. "Takich więcej", w sokolni nr. 188 Grand St., w Brooklynie. Rzecz dzieje się podczas ostatniej wystawy krajowej we Lwowie, na tle życia i pracy rodziny robotniczej. Cała akcja pełna ożywienia, humoru i wybitnych cech domowych zwyczajów w naszych polskich sferach rzemieślniczych. Jest bardzo interesująca i pobudza widzów do wesołości.

Reżyserja, jak i zespół amatorów, biorących udział w przedstawieniu dołożyli tyle starań i pracy, aby publiczności polskiej dać przyjemną rozrywkę i zupełne zadowolenie w gronie swoich krewnych, przyjaciół i znajomych.

Program bardzo urozmaicony.

Do tańców przygrywać będzie doborowa orkiestra.

Ceny miejsc 50c. Początek o 8ej wieczór.

W sprawie Z. A. P. na Greenpoint

Przeczytawszy odpowiedź na moją korespondencję (a nie list otwarty) o Związku Amatorów Polskich na Greenpoint, byłem mocno zdziwiony, dlaczego odpowiedź pisana jest tonem tak aroganckim, nie licującym z etykietą, której każdy człowiek prze strzegać powinien i dlaczego podpisana jest przez — aż czterech panów, których u nas, na Greenpoint, prawie nikt nie zna.

Stawetny zarządzie Z. A. P.!

Czy ja wam, moi panowie w mojej korespondencji ubliżyłem? Ależ nie! Czy ja miałem chociaż zamiar ubliżyć wam? Nie.

Pozwolilem sobie tylko zapytać *czy macie prawo nazywać się amatorami, czy tego prawa nie macie?* Więcej nic. Bądźcie zawodowymi aktorami, powiedźcie to śmiało, i otwarcie, i nikt na was nawet oka nie skrzywi, bo możecie i nie być artystami, ale nikt wam nie zabroni i na wet zabronić nie zechce, nazywać się aktorami.

Napisaliście całą epistołę, napadając tego „Sławka", który nie jest „łapichłopem", tylko w sposób uczciwy na swój chleb zarabia, ale na kwestję główną, którą podniosłem, nie odpowiedzieliście.

Czy macie prawo — rozumie się moralne — nazywać się amatorami? Bo, żeście zarobione przedstawieniami pieniądze wydali na bibljotekę teatralną, o której nawet wróble na dachu dawno wiedzą, że jest własnością osobistą pana M. Emcewicza, podpisanego w waszym sławetnym zarządzie (którego nie ma) jako „kier. artystyczny" — moi panowie, nawet wy sami w to nie wierzycie, więc nie każcie wierzyć nam. My, u nas na Greenpoint, nie tacy naiwni, jak wam się zdaje!

Wiem na pewno, że zdanie moje, co do Z. A. P. podziela najmniej trzy czwarte Polonji na Greenpoint, i bardzo się dziwię, że do tej pory nikt w tej kwestji głosu nie zabrał. Wierzajcie jednak, żeby nie ten zarzut „braku odwagi", czyli tchórzostwa, byłbym wam nie odpowiadał wcale. Ale, widząc, że się nikt nie odzywa, odpowiadam wam, sławetny zarządzie Z. A. P. tonem takim, jakiście panowie sami wywołali.

Chcecie czy nie chcecie, panowie, kwestja jest postawiona jasno: *Czy macie prawo nazywać się amatorami?* Ja twierdzę, że *nie.* I to jest w tej kwestji moje słowo ostatnie.

„Sławek"
Bogusław Hron.

GREEN STREET ARCADE

rzuca dzisiaj na płótno przepiękny romantyczny dramat „Zaza". Ulubieńcem publiczności Gloria Swanson w głównej roli. W piątek będzie również dana komedja „Neighbors I Cold Homestead", w sobotę zaś THE SON OF TARZAN.

Baczność Wyzwoleńcy!

w Brooklynie (Williamsburg)

Zawiadamiam Was, że posiedzenie Koła 74 P. S. L. „Wyzwolenie" odbędzie się w piątek dnia 1go lutego 1924 roku o godzinie 8ej wieczór w Sokolni 188 Grand St., na Williamsburgu.

Obecność każdego członka jest pożądana, gdyż jest dużo spraw do załatwienia, a między temi sprawa przyjęcia senatora Woźnickiego w New Yorku i u nas w Brooklynie. Zapraszam również sekretarzy, prezesów Kół z Greenpoint, So. Brooklyn, Central Brooklyn, Jamaica, jakoteż wszystkich sympatyków sprawy ludowej na to ważne posiedzenie.

E. KULIK, przew.

KALENDARZYK POSIEDZEŃ

Brooklyn — Dom Narodowy 261 Driggs Avenue.

Stow. Mechaników Polskich— drugi wtorek miesiąca.
Tow. „Arka Przymierza — pierwsza niedziela miesiąca.

POLSCY LEKARZE

Telefon, Greenpoint 5715
Dr. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street
BROOKLYN, N. Y.
Pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 12 do 2 popołudniu.

Telefon, South 996
St. M. Lewandowski, M. D.
Specjalista-Chirurg
GODZINY:
8 do 9 rano, 1 do 2 popoł., 6 do 8 wiecz.
W niedziele i święta od 8 do 10 rano.
707 Fourth Ave., BROOKLYN, N. Y.
Blisko 32rd Street

Telephone, 0459 South
Dr. A. W. RUSIN
Choroby Kobiece i Chirurgja
206—17th St., Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 11 do 1 popołudniu
do 7 do 8 wieczór
W niedzielę tylko na zamówienie.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie
568 Leonard St. 116 North 9th St.
blisko Nassau St. blisko Berry St.
Od 1 do 2 popołudniu. Od 9 do 10 rano
Od 6 do 8 wieczór Od 6 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2135, 2603

Telefon, Greenpoint 2279
Dr. Marion R. Sludziński
GODZINY OPIEKOWE:
1 do 2 popołudniu i 6 do 8 wieczór.
W niedzielę od 10 do 1 rano.
173 Metropolitan Avenue
Dom Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

Realności idą w górę!
KTO KUPI DOM TERAZ — ZROBI BARDZO MĄDRZE!
Mamy na liście domy o różnej cenie, we wszystkich dzielnicach Brooklyna
Nasz własny adwokat sprawdzi prawo własności (property search), uskuteczni kontrakt kupna i sprzedaży.
Pożyczka Pieniędzy na Hypoteki
ASEKURACJE WSZELKIEGO RODZAJU.
Eugene E. Kovach
206 Driggs Avenue, Brooklyn, N. Y.

UDAJCIE SIĘ PO
MEBLE
DO SWEGO!
NAJWIĘKSZY SKLEP
posiadający wszelkie gatunki mebli, absolutnie gwarantowanych
CENY NAJTAŃSZE.
Dostawiamy natychmiast do wszystkich dzielnic New Yorku i okolicy.
GOTÓWKĄ LUB NA SPŁATY
Macy's Bros
198-200 GRAND STREET,
BROOKLYN, N. Y.
pomiędzy Bedford i Driggs Aves.

Różności z Polski

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej.)

Wczoraj (6-go stycznia) Tow. Przyjaciół Indalidów, w którem bardzo czynną rolę, wzięła na siebie żona posła pani Zofja Dąbska, odbyło się rozdawnictwo podarunków dla dzieci, sierot po inwalidach. — Było to zebranie szkieletów. Wychudzone, wynędzniałe, obdarte dzieci przedstawiały okropny widok. Jedna z matek, która przyszła z dzieckiem użalić się na los inwalidy, mówiła grożąc:

— My z głodu umieramy, a wy się panowie bawicie! Ja wiem, że na Sylwestra panowie płacili po miljardzie za zamówienie stolika w bufecie! Co to za sprawiedliwość!?

Ten głos rozpaczy jest strasznym apelem do społeczeństwa polskiego, któremu niewolno zapomnieć o tych, co nie szczędzili krwi w obronie niepodległości Polski.

WALORYZACJA.

Jesteśmy pod znakiem waloryzacji. Wszystko się waloryzuje i tłómaczy obecnie na franka złotego i dolara, gdyż nasza waluta spada. Co do tego spadania odmienne zdanie mają jedynie dziady podwórzowe. Ci powiadają, że im z okien waluta nie leci.

Od waloryzacji dostajemy zawrotu głowy. Funt mięsa doszedł do 5 miljonów marek, a dolar dziś kosztuje prawie 10 miljonów. — Oto scenka rodzajowa waloryzacyjna:

....Do sklepu przychodzi panna-służąca:

— Po ile mięso?

— O, my teraz na dolary... — powiada rzeźnik...

— Jakie dolary?....

— Ano waloryzacja... Czy to panna nie słyszała? Czy to panna nie jest zwaloryzowana jeszcze?

Dziewczyna zmieszana wychodzi, wraca do domu i skarży się domownikom:

— Skąd ten, psia para, rzeźnik wiedział, że mojemu Walek na imię....

...Drożyzna rośnie tak okropnie, że niesposób wyżyć z uczciwej pracy. Żaden budżet nie wystarcza. Miljony i miljony. Wszyscy jesteśmy miljonerami — i jednocześnie nędzniejemy co godzina w miarę tego, jak marka traci na marce.

NOWE PISMA W WARSZAWIE.

Z dniem 1-go stycznia zaczął wychodzić w Warszawie dziennik konserwatystów „Dzień Polski". Z dniem 15-go stycznia pocznie wychodzić organ zbliżony do „Piasta" pod napisem „Echo Warszawskie". Wyszło także nowe pismo żydowskie „Morgenzeitung". Prasa żydowska w tych dniach obchodzi stuletnią rocznicę otwarcia w Warszawie pierwszego pisma w języku żydowskim. Z zazdrością zaznaczyć muszę, że prasa żydowska opłaca się, ma czytelników, płaci znacznie większe honorarja aniżeli polska, cierpiąca na chroniczne niedobory budżetu.

HALLEROWSKIE ECHA

Pobyt gen. J. Hallera w Ameryce, jego mowy i oświadczenia, doczekały się już interpelacji poselskiej w sejmie. Interpelacja ta, złożona przez posła Piotrowskiego — żąda wyjaśnienia od rządu — w jakiej właściwie roli pojechał na drugą półkulę.

DO "WYZWOLEŃCÓW" I SYMPATYKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH

SENATOR WOZNICKI
P. S. L. "Wyzwolenie"

W połowie lutego przybywa do Stanów Zjedn. senator Woźnicki, by poinformować nas o obecnym położeniu naszej Ojczyzny, a w szczególności przedstawić nam niebezpieczeństwa, jakie zagrażały Polsce Demokratycznej za rządów chłopa Witosa. Informacje senatora Woźnickiego będą dla nas niezwykle ważne, ponieważ pouczą nas o nadzwyczajnych wysiłkach posłów stronnictw ludowych, podjętych dla uratowania Polski Ludowej, zaprzedanej w jarzmo księży i szlachty.

Z upoważnienia głównego Zarządu Ekspozytury „Wyzwolenia" w Ameryce z siedzibą w Buffalo, N. Y., Okręg 5. P. S. L. „Wyzwolenie" w New Yorku, urządza dla senatora Woźnickiego objazd w swoim okręgu, który obejmuje stan Conn. Południową część stanu New York, stan New Jersey, Wschodnia Penna (zagłębie węglowe Delaware i Maryland.

Wyzwoleńcy i Sympatycy z tych okolic proszę się zgłaszać natychmiast w sprawie wieców senatora Woźnickiego pod adresem: Stanisław Dzierżek, 24 Union Square, c-o „Nowy Świat", New York, N. Y.

Czas krótki. Wszyscy, którzy pragną by w ich miejscowości senator Woźnicki przemawiał, niech się zgłaszają natychmiast, po potrzebne informacje.

St. Dzierżek, sekretarz V. Okr. Wozwolenie, New York.

KAMPANJA NA INSTYTUT NAUKOWO-BADAWCZY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

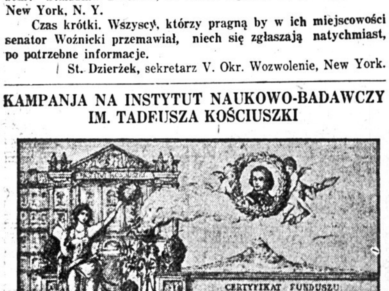

Każdy, kto na listę Kościuszkowską złoży najmniej jednego dolara, otrzyma certyfikat pamiątkowy, którego fotografję powyżej podajemy.

Kampanja odbywa się obecnie w okręgu kosularnym nowojorskim i trwać będzie do 15 lutego 1924 roku.

Ofiary należy składać tylko w ręce osób, posiadających numerowane listy i specjalne, podpisane przez Komitet Główny upoważnienia.

Z ODCZYTU B. MINISTRA J. IWANOWSKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

prelegent wskazał na błędy byłego ministra Kucharskiego, które były powodem niesłychanego spadku kursu marki ubiegłej jesieni. Minister Kucharski nie miał żadnego planu uzdrowienia skarbu polskiego a jego niefortunne zabiegi o zaciąganie pożyczki zagranicznej, tylko skompromitowały rząd byłego ministra, a co gorsza — Polskę. Minister Kucharski zniszczył rozumne przygotowania do uzdrowienia skarbu swego poprzednika i następcy obecnego ministra skarbu, który postawił za zasadę, że uzdrowienie finansów polskich może wyjść tylko od samych Polaków. Minister Kucharski wycofał z obiegu złote bony Grabskiego na wykup których nadrukował miljardy nowych marek, zmuszając właścicieli złotych bonów do kupowania walut zagranicznych, co było bezpośrednim powodem katastrofalnego spadku marki polskiej ubiegłej jesieni. Wycofanie bonów złotych pozbawiło mieszkańców Polski jedynego sposobu lokaty oszczędności w bonach, których kurs zabezpieczony był bezpośrednio gwarancją państwa. Po wycofaniu bonów kupcy i przemysłowcy rzucili się do zakupna walut zagranicznych, powodując dalszy spadek marki polskiej do kilku miljonów za dolara.

Z powrotem Grabskiego do kierownictwa finansami jest nadzieja, że uda mu się uzdrowić tę największą bolączkę Polski, a nadzieje potwierdza ustalający się od kilku tygodni kurs marki polskiej. Największym środkiem dla uzdrowienia finansów Polski jest projekt zapłacenia obok zwykłych podatków, uchwalonych przez sejm, podatków nadzwyczajnych, które są wielokrotnie większe od zwykłego podatku i wypłata tych dodatkowych podatków (daniny majątkowej) płatna w trzech latach, obliczona jest na miljard złotych franków po 333,000,000 franków złotych rocznie.

Jeżeli naród polski zapłaci prędko projektowaną daninę i przyczyni się w ten sposób do zrównoważenia budżetu, Polska finansowo zostanie uratowana.

Niezwykle pouczający wykład zacnego gościa zgromadzeni słuchacze nagrodzili burzą serdecznych oklasków.

Po odczycie minister Iwanowski odbył krótką konferencję z członkami miejscowych mechaników, zdając sprawozdanie z przeprowadzonej reorganizacji Stow. Mechaników Polskich z Ameryki w Polsce. Odczyt ministra Iwanowskiego był balsamem dla stroskanych serc wszystkich dobrych Polaków, którzy nie zdając sobie sprawy z obecnego położenia gospodarczego Polski rozpaczali nad niepewnością gospodarczą naszej Macierzy.

WYKRYCIE SPISKU FASZYSTOWSKIEGO UJAWNIŁO ZDRADZIECKIE KNOWANIA PRAWICY WZGLĘDEM KRAJU

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

od wczoraj w areszcie wybitniejszych członków P. P. P.

Jednocześnie wszystkie akta sprawy przekazano władzom sądowym, z których ramienia dalsze śledztwo prowadzić mają podprokurator Retinger oraz sędziowie śledczy Witusiński i Jasiński. Również i na prowincji dalsze dochodzenia przekazane zostały władzom śledczym.

Wśród wielu zagadkowych momentów w tej sprawie na szczególną uwagę zasługuje fakt, że nadkomisarz Gostyński, co do którego prokurator wystąpił z wnioskiem o zawieszenie go w czynnościach służbowych, dotychczas pełni swe obowiązki, przebywając służbowo w Poznaniu.

W Warszawie zmarł Wincenty Rapacki, artysta dramatyczny i literat, nestor aktorstwa polskiego, kawaler orderu krzyża oficerskiego „Polonia Restituta", honorowy członek Z. A. S. P.

Urodzony w Lipnie, ziemi Płockiej, dnia 22 stycznia, 1840 roku, zasnął w Panu dnia 12 stycznia, 1924 roku.

BOLSZEWICY KOŃCZĄ ORGANIZACJĘ FEDERACJI SOWIECKICH REPUBLIK

MOSKWA, 31 stycznia. — Wszechrosyjski kongres bolszewicki zebrawszy się po pogrzebie Lenina na ponowne sesje przystąpił do zatwierdzenia konstytucji nowej Federacji sowieckich republik i ordynacji wyborczej sfederowanych republik sowieckich. Kongres dokona także wyboru następcy Lenina lub zatwierdzi w jego miejsce dotychczasowy trjumwirat Kamieniewa, Zinowiewa i Stalina. Kamieniew przemawiając imieniem rządu oświadczył kongresowi, że rząd nie myśli poświęcać swoich idei bolszewickich dla uznania bolszewickiej Rosji przez państwa europejskie, — tymbardziej, że przemysł bolszewicki poczyna wchodzić na normalne drogi rozwoju. Kongres zatwierdził odwołanie koncesji firmie niemieckiej Otto Wolf z powodu niedotrzymania warunków umowy, dostarczenia rządowi 7,500,000 złotych rubli. Koncesja była jedną z największych jakiej rząd bolszewicki udzielił przemysłowcom niemieckim.

ODEZWA EKSPOZYTURY WYZWOLENIA

Do Braci Ludowców.

Z Warszawy donoszą telegraficznie, że zamiast posła Putka przyjedzie do Ludu w Stanach Zjedn. senator Wyzwolenia Woźnicki. Senator Woźnicki wsiada na okręt „Mongolja" w Antwerpji dnia 6-go lutego.— Będzie w New Yorku około połowy lutego. Niechaj Wyzwoleńcy przygotują się do godnego przyjęcia Szan. Gościa z Ojczyzny, dzielnego i niestrudzonego bojownika Sprawy Ludowej. Senator Woźnicki odbędzie szereg wieców po kolonjach polskich. — Jeździć będzie sam dla oszczędności. Od kolonji do kolonji muszą go spotykać Wyzwoleńcy i ułatwiać mu podróż. Senator Woźnicki ma nam ważne rzeczy do zakomunikowania. Opowie o rządach Witosa, o jego upadku, o nowych nadziejach. Poinformuje Lud Wychodzczy, co trzeba czynić, aby Polska naprawdę była wolną i szczęśliwą. Tego drogiego gościa, bojownika nieustraszonego, powitać musimy godnie i zakrzątnąć się około urządzenia wieców.

Ekspozytura Wyzwolenia
849 Filmore Ave., Buffalo, N.Y.

Doświadczenie

Mówiłeś mi przecie przed ślubem, że żyć bezemnie nie możesz.

— Tak, ale widzisz, człowiek nigdy nie wie, co może dopóki się nie przekona.

PHILADELPHIA, PA.

Roczne posiedzenie Zw. Wet. Armji Pol.

Związek Weteranów Armji Polskiej, w mieście Philadelphia, Pa. urządza przedroczne posiedzenie, które odbędzie się dnia 1-go lutego, br. o godz. 7:30 wieczorem, na sali ob. Pol, Richmond i Allegheny Ave.

Związek Wet. Armji Polskiej zaprasza nietylko członków, lecz wszystkich weteranów z Philadelphia i okolicy o przybycie.

Cześć!

Za Z. W. A. P.
F. Szulczewski, sekr.

P. U. L.

Trzynasty z rzędu odczyt P. U. L. odbędzie się w niedzielę, 3-go lutego w Domu Polskim, przy 211 Fairmount Ave., o godz. 5-ej po południu. Odczyt wygłosi inż. Z. Ertner, który jest przy komisji budowy tunelu pod rzeką Hudson. Odczyt ten będzie o budowie tunelu dla ruchu kołowego i ilustrowany przeźroczami. Powyższy odczyt powinien zainteresować każdego, kto pragnie wiedzy.

Wstęp wolny dla wszystkich.

W. Tyl, kierownik.

PAIN-EXPELLER
Liniment wielkiej sławy.
Na bóle członków i muskułów.
Na bóle w piersiach i plecach.
Podczas gdy reumatyzm jakby związywał Wasze muskuły w supeł.
Dla złagodzenia drgających, bolesnych szarpań newralgii.
Na uderzenia i rozbicia.
Na wszelkie bóle.
Wetrzyjcie takowy — Usunie ból.
Miejcie butelkę w pogotowiu — nigdy nie wiecie, kiedy Wam będzie potrzebny.
Do nabycia w aptekach po 35c. i 70c. butelka.
F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St., Brooklyn, N.Y.

Zwyczajny odczyt "R. P. Brotherhood of Clokmakers" odbędzie się w piątek 1-go lutego, w sali pod nr. 315 East 10 St.

Odczyt wygłosi p. K. M. Oberucheff na temat:

"Co to są związki zawodowe?"

Początek o godzinie 8-ej wiecz. punktualnie.

GĘSI
KACZKI
KURY
Świeże każdego dnia

Nie trzeba czekać — uczciwa waga.
Drób czyszczony bezpłatnie.
Torba do zakupów dawana darmo przy każdem zamówieniu
POLISH AMERICAN POULTRY MARKET
248 Bowery
blisko Houston St.
i 420 Keat Street Brooklyn.

Polak, starszy nauczyciel, udziela w domu lekcyj młodszym lub starszym, takim, którzy nie umią czytać i pisać lub też tym, którzy chcą zdobyć zdolność poprawnej mowy, tudzież pisowni. Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
Pomiędzy First i Second Ave.

Automobile na Licytacji
Wszystkie Wyroby i Modele
Stosownie do stanu kieszeni każdego. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku, środy, czwartku i soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wystawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAJNIŻSZE raty za przeprowadzania: do Philadelphia $50, do Bostonu $100. Przeprowadzamy wszędzie. Zwrotne ładunki przyjmujemy natychmiast. Telefonować po przedstawiciela i zaoszczędzić czasu. Tel. Evergreen 2869. Fast Motor Transportation Co., 2538 Myrtle Ave., Brooklyn (31 lutego)

LEKCJE na fortepianie dla początkujących, jakoteż pozwoleństwo studjowania w domu, nauczycielki wedle umowy. Ceny bardzo umiarkowane. Mania Motowska, 108 E. 7th St.,

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

50 nawijaczy
Doświadczonych na sztucznym jedwabiu na butelkowe cewki
Dobra płaca, stała praca.
LEVI & SELIGMAN
104 South 4th St. Brooklyn
blisko mostu Williamsburgh. (30f)

OPERATORS
mężczyzn lub kobiet
doświadczonych na jedwabnych damskich bluzkach
Telefon, Hunterspoint 1920
albo zgłoszenia osobiste,
QUEENS LADIES' APPAREL
96 Third St., Long Island City (2f)

OPERATOREK
doświadczonych operatorek przy sukniach płóciennych również Hemstitchers
i dziewcząt do haftowania
COUNTRY CLUB DRESS CO.
304 — 9th St., Jersey City, N. J. (3f)

"LABELERS" i robotnic przy damskich artykułach toaletowych, zdolnych dziewcząt, dobra zapłata, przyjemne warunki pracy. Zgłoszenia, 46 W. 57th St., albo 208 Rawson St., czwarte piętro, Long Island City. (3ff)

POTRZEBA starszej kobiety do zajęcia się dwa i pół letniem dzieckiem, niema domowej roboty, $15 miesięcznie i mieszkanie. Zgłoszenia cały dzień w sobotę i niedzielę, Kushner, 413 S. 5th St., Brooklyn. (1f)

POTRZEBA kobiety do domowej roboty dla małżeństwa, dobry dom, $25 miesięcznie. Peterson, 124 Norman Avenue, Brooklyn, ostatnie piętro lewo. (1f)

DZIEWCZĄT lub kobiet do pracy w pralni. Commonwealth Laundry, 103 Mott St., blisko Canal St. (2f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

OPERATORS potrzeba do bawełnianych "burlap" torb. Zgłoszenia cały tydzień, stała praca. Handi Bag Company, 835 E. 152nd St. (2m)

POTRZEBA agenta, mężczyznę lub kobietę do reprezentowania naszego interesu. Zgłoszenia, 25 Third Ave., New York, Room 134. (3m)

POTRZEBA janitora doświadczonego do apartamentowego domu z centralnem ogrzewaniem. Zgłoszenia, 58 East 99th St., Apartment 12, Kroll. (2m)

"CELLULOID Rubbers" doświadczonych na ramkach do okularów. Tortaline Mfg. Co., 91 Bridge St., Brooklyn. (1m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

AUTO REPAIR SHOP, kompletnie urządzony, zawierający machine shop i service bar. Interes prosperujący; 5 pokojowy domek. Wszystkie ulepszenia oprócz elektryki. Anderson & McGaffin; 588 South Eighteenth St., Newark, N.J. (7s

BUCZERNIA i grosernia w polskiej dzielnicy, dobrze wyrobiony interes, cztery pokoje przy sklepie. 187 Spear Ave., Athenia, Passaic N. J. (6s)

DELIKATESEN grosernia i Cigar Store do sprzedania, dwa pokoje przy sklepie, rent $45 z powodu wyjazdu do kraju, lease na rok, dobrze wyrobiony interes, między polonją, cena $1,400. W. Kariczik, 341 Whiton St., Jersey City, N. J. (4s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.
poleca następujące tanie domy:

W New Yorku, Bronx i Brooklynie:

6 fam. murowany, dwa sklepy, zimna woda, elektryka, po pięć pokoi dla rodziny, rentu $3,096, cena, $18,500, wpłaty $5,000.

8 fam. murowany, przy Honeywell Ave., wszelkie ulepszenia, rentu $5,000, cena $31,000, wpłaty $7,000.

8 fam. murowany, lota 26 x 100, dwa sklepy, po dwa i trzy pokoje dla rodziny, dom czysto utrzymany, cena $20,000, wpłaty wedle umowy.

8 fam. murowany, czteropiętrowy, dwa sklepy, po cztery pokoje dla rodziny, zimna woda, dom w dobrym stanie, rentu $2,225, cena $17,500, wpłaty $3,500.

8 fam. murowany w bardzo ładnej okolicy, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,604, cena $18,000, wpłaty $5,000.

2 ośmiofam. murowane domy, czteropiętrowe, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, gorąca woda, elektryka, cena $37,000, wpłaty $7,500.

8 fam. murowany, w dobrem miejscu, po cztery pokoje dla rodziny, zimna woda, rentu $2,100, cena $15,000, wpłaty wedle umowy.

8 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, boilers, cena $18,500, wpłaty $5,000 do $6,000.

10 fam. murowany, na 63rd St., dwa sklepy po dwa i trzy pokoje dla rodziny, rentu $3,700, cena $21,500, wpłaty wedle umowy.

3 i 10 fam. murowane domy, z dwoma sklepami każdy, po cztery pokoje dla rodziny, boilers i rangers, rentu $9,360, cena $63,000, wpłaty wedle umowy, mogą być sprzedane razem lub osobno.

10 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $2,900, cena $20,500.

10 fam. murowany, na Trinity Ave., wszelkie ulepszenia, rentu $7,584, cena $45,000.

6 fam. i 3 fam. drewniane domy, w doskonałym stanie, rentu $2,004, cena $13,500, wpłaty $4,000.

8 fam. murowany, po pięć pokoi i wanna dla rodziny, rentu $3,000, cena $18,500, wpłaty $5,000.

3 fam. drewniany, piętnaście pokoi i wanny, rentu $1,104, cena $8,500, wpłaty 3,000.

2 fam. murowany czternaście pokoi i wanny, wszelkie ulepszenia, Candy Store, garaż na pięć automobili, rentu $1,824, cena $15,000, wraz ze sklepem wpłaty $5,000.

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
przedtem GAWLIŃSKI & CO.

W NEW YORKU:	W BROOKLYNIE:	W NEW YORKU:
426 East 16th Street	11 Diamond Street	204 East 57th Street
przy First Avenue	Przy driggs Avenue	Naprzeciwko Konsulatu.

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

CANDY i Stationery Store do sprzedania, trzy pokoje, lease na trzy lata, $150 dochodu tygodniowo. Zgłoszenia, 74 Nassau Ave., Greenpoint, Brooklyn. (1s)

DELIKATESEN, lunchroom i restauracja w dobrym położeniu, przy fabrykach i garażach; obrót tygodniowy $300, do sprzedania z powodu choroby żony. Zgłoszenia 427 Third Ave., pomiędzy 7 a 8 ulicami, South Brooklyn. (9s)

GROSERNIA i buczernia w polskiej dzielnicy blisko polskiego kościoła, rent $60 miesięcznie z pokojami, znakomita sposobność. Zgłoszenia, Miller, 137 Washington St., drugie piętro, New York City. (26 27, 29, 31, 1, 2 i 3s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż, interes dobrze wyrobiony, istnieje pięć lat, polska i litewska kiljentela. Zgłoszenia, 552 Metropolitan Avenue, Brooklyn. (4s)

GROSERNIA, Delikatesen i Candy Store na sprzedaż za umiarkowaną cenę. 143 North 11th St., Brooklyn. (1s)

GROSERNIA i buczernia w polskiej i słowiańskiej dzielnicy z powodu nieporozumienia familijnego, pokoje przy sklepie, czynsz $30, cena przystępna lub według umowy. Zgłoszenia, 5 Barbara St., róg Wilson Ave., Newark, N. J (6s)

GROSERNIA, Delikatesen i Candy Store, cztery pokoje, interes dobrze wyrobiony, musi sprzedać z powodu choroby. Zgłoszenia, 86 Jackson St., Newark, N. J (5s)

GROSERNIA i Delikatesen na sprzedaż tanio. Wiadomość, 99 Clitnon Street, Maspeth, L. I. (5s)

GROSERNIA i Delikatesen do sprzedania z powodu nieporozumienia między spólnikami. 144 West St., Greenpoint, Brooklyn. (5s)

GROSERNIA i Delikatesen w dobrem miejscu, musi być sprzedana z powodu innego interesu. 280 Woolsey Ave., Astoria, L. I. (7s)

GROSERNIA i buczernia, interes świetnie wyrobiony, dochód tygodniowy $800. Zgłoszenia, Nowy Świat, Brooklyn. (7s)

KRAWIECKI interes, nowa i stara robota, dwa mieszkalne pokoje, dobra sposobność dla Polaka, Litwina lub Rusina. 156 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn. (7s)

KRAWIECKI interes, damska i męska robota, nowa i stara, z powodu choroby sprzedam tanio prędkiemu kupcowi, pokoje przy sklepie, tani rent. Taborsak, 425 East 6th St., New York. (2s)

MAM dwa Lunch Room'y, muszę jeden sprzedaż, bardzo dobry interes, agentów nie przyjmuję. 615 W. 46th St. New York. (1s)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedana, można zamieszkać. Zgłoszenia, Katewski, 166 East Second St., do składu futer. (4s)

MEBLE z trzech pokoi, bardzo tanio, wanna, gorąca woda, można zamieszkać. Wiadomość, 339 E. 20th Street, trzecie piętro, drzwi nr. 15, cały dzień. (3s)

MEBLE z trzech pokoi, rent $18, można zamieszkać i podjąć się czyszczenia biura dentysty za pewna zapłatą, w tym samym domu. 2187 Third Ave., New York, blisko 119th St. (1s)

MEBLE z 3 pokoi na sprzedaż; można zamieszkać, 385 E. 10 St., 2 piętro na lewo, front. (1s)

Polskie Rekordy
Columbia, tylko 33c. jeden. Duży wybór tańców i pieśni. 175 East 125th Street, blisko Third Avenue.

PIEKARNIA na sprzedaż w dobrej okolicy, sklepowa, hurtowna i detaliczna sprzedaż, dobrze płatny interes. Po informacje zgłaszać się, Denkner, 513 E. 11th St., New York. (6s)

PIEKARNIA na sprzedaż. 157 Orchard St., Yonkers, N. Y. (3s)

RESTAURACJA ze skromnem urządzeniem, bardzo dobrze wyrobiony interes Zgłoszenia po szóstej wieczór, 256 Wythe Ave., Brooklyn. (7s)

SKŁAD bławatny, przynoszący wielkie zyski z powodu przerzucenia się przez właściciela do innego interesu, cena sprzedaży jest tak niską, że kupujący otrzymać ja powinien z powrotem po upływie kilku miesięcy, jeżeli z tym interesem jest zaznajomiony. Po informacje zgłaszać się listownie adresując, Dry Goods, c. o. Nowy Świat, 586 Manhattan Ave., Brooklyn (7s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

JEŻELI chcecie kupić farmę mleczną lub farmę hodowli drobiu, także domy i loty, w mieście lub na prowincji, zawsze nadzwyczajne taniości. Zgłoszenia do, N. Golub & N. Kregg, 116 E. 7th St., New York City. (3e)

Farmy, domy i loty do sprzedania.
Dwa nowe domy, dwu familijne, w dobrym położeniu, gaz, elekryka i inne ulepszenia, 2 loty wartości $3,000, cena za wszystko $11,500, wpłaty $4000.
Wielki sklep, buczernia, grosernia i delikatesen; nowy automobil, obrót $780 tygodniowo; cena za wszystko $3,500.
Dom 8 pokoi, ulepszenia i sklep, cena $4,000, wpłaty $2,000.
Dom 7 pokoi i 6 lot, cena $3,800, wpłaty $1,500. Filanowsky, 103 ½ St. Marks Pl., (E. 8th St.), New York City. (12 lutego e)

DOM nadający się na "Furnished Rooms" i restaurację dla ludzi, którzy umią prowadzić taki interes. Custer & Fisher, Real Estate, 730 Manhattan Ave., Brooklyn. (7e)

LINKE & BRACHOCKI

8 familijny murowany po 4 pokoje i wanny, w dobrej okolicy, rent miesięczny $185; cena $15,500, wpłaty według umowy.

4 familijny sklep i dwa duże pokoje za sklepem; rent miesięczny $160; cena $10,500; wpłaty według umowy.

LINKE & BRACHOCKI
Biuro Realnościowe i Notarjalne
Asekuracja Wszelkiego Rodzaju
110 Manhatan Avenue
BROOKLYN, N. Y.
blisko Eagle Street

Nadzwyczaj Korzystna Oferta
6 fam. murowany dom w Bay Ridge, blisko ekspresowej stacji, mieszkania po cztery pokoje, wszystkie widne, emaljowane wanny, umywalnie, elektryka, dom w dobrym stanie i w ładnej sekcji, rent $2,568, cena $16,900, gotówki $2,900
Mamy setki innych domów we wszystkich dzielnicach z których możecie wybrać sobie najodpowiedniejszy.
Nasi reprezentanci zawsze są gotowi do waszych usług.
S. J. BARRON CO.
Felix Popławski, zarządca pol. oddziału
16 Court St., Brooklyn, N. Y.
Telefon, Main 0790. (3e)

100-AKROWA farma na sprzedaż, duży dom, dwa inne budynki, 2 konie, 10 krów, 450 kur niosących się, cena $6,000, gotówki $3,000, polska dzielnica blisko miasta. Zgłoszenia listowne lub osobiste, 1954 — 62nd St., Brooklyn. (3s)

FARMY I DOMY

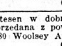

Farmy: 2, 3, 4 i 5 akrowe, gotowe do obrobu, możecie kupić za $20 wpłaty i po $5 miesięcznie, dopóki się wypłaci.
Ziemia czarna i urodzajna, blisko stacji i miasta.
Mamy też nowe domy gotowe do wprowadzenia się w cenach od $1500 i wyżej. Mała wpłata; resztę po $10 miesięcznie; tylko pół godziny jazdy z New Yorku. Zgłosić się listownie lub osobiście
MALINOWSKI
208 Broadway, Room 244.
New York City

Poszukiwania
(Information Wanted)

MECHANIK, lat 35, posiadający trochę oszczędności pragnie zapoznać się z panią z prowincji od lat 22 do 35. Wszelkie zgłoszenia listowne w angielskim języku tylko, Joseph Sefnik, General Delivery, Merchantville, N. J. (4i)

BRONISŁAW Trojanowski zamieszkały w Bronx jest poszukiwany przez żonę Leonorę z Kowalskich. Rodacy proszeni są o nadesłanie adresu na adres, L. F., c. o. Nowy Świat. (3i)

ZNAJOMA, która przyjechała niedawno z Odessy, poszukuje p. Lucy Berkof, z domu Łazarenko, ostatnio zamieszkiwała w Jamaica, L. I., $5.00 wynagrodzenia za wszelkie informacje. Zgłoszenia, W. W., c. o. Nowy Świat. (1i)

POSZUKUJĘ swego męża Władysława Gałęskiego, który opuścił dom 22-go stycznia i nie daje wiadomości o sobie. Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszę skomunikować się z żoną lub on sam niech da znać o sobie. F. G., c. o. Nowy Świat. (4i)

KAWALER bardzo przystojny, lat 26, pragnie się zapoznać w celu matrymonjalnym z uczciwą panną lub bezdzietną wdową od lat 18 do 26. Sprawę traktuję poważnie. Interesujące listownie w języku angielskim lub polskim niech się zgłoszają. P. F. Bajurski, Box 32, Fischers Island, N. Y. (1i)

POSZUKUJĘ mieszkania w Greenpoint, przy polskiej rodzinie. Zgłaszać się listownie, Jan Napolski, 178 Greene Street, Greenpoint, Brooklyn. (2i)

MĘŻCZYZNA przystojny, lat 28, zamiłowany rolnik, poślubi pannę lub wdowę posiadającą farmę lub kapitał na jej zakupno. Zgłoszenia tylko listownie, 121 Jersey St., New Brighton, S. I. N. Y. (1i)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let

UMEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia, dla dwóch panienek, pierwszy dzwonek u góry. 122 E. 11th St., New York. (1r)

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Zgłoszenia od czwartej, 121 Ninth Ave., dzwonić nr. 2. (1r)

SKLEP do wynajęcia, nadający się na wszelkie interesa a specjalnie na "Beauty Parlor". Butcher, 559 Graham Ave., Brooklyn. (7r)

FRONTOWY umeblowany pokój do wynajęcia dla dwóch mężczyzn. 123 Eagle St., Greenpoint, Brooklyn, ostatnie piętro. (7r)

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia dla jednego lub dwóch mężczyzn. Evans, 903 Prospect Ave., Bronx. (1r)

SKLEP do wynajęcia pn. 724 Third Ave., Brooklyn, odpowiedni na restaurację lub grosernię, w pobliżu fabryk i zakładów okrętowych, może być sprzedany. Sehegaus & Gale, 170 Grand St., Brooklyn